

Bibliotekarz

CZASOPISMO
POŚWIĘCONE
SPRAWOM
BIBLIOTEK
I CZYTELNICTWA

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

WARSZAWA
ROK XXVIII — 1961

Nr 10

CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TRESK — СОДЕРЖАНИЕ — CONTENTS

	Str.
W. Nowodworski: Wkład Lelewela do nauki o książce	290
— Вклад Лелевеля в книговедение	
— Lelewel's contribution to bibliography	
I. Treichel: Joachim Lelewel jako teoretyk bibliotekarstwa	301
— Лелевель как теоретик библиотечного дела	
— Joachim Lelewel as theoretician of library science	
Joachim Lelewel o działalności bibliotek i zawodzie bibliotekarza (opr. I. T.).	307
Иоахим Лелевель о деятельности библиотеки и о профессии библиоте-	
каря (И. Т.)	
Joachim Lelewel on the activities of a library and on the profession of the	
librarian (I. T.)	
Bibliografia prac o Lelewelu (opr. K. Sadowska)	310
Библиография работ о Лелевеле (К. Садовска)	
Bibliography of Leleweliana (K. Sadowska)	
St. K-ski: III Kurs Bibliotekarski ZNP w Gdańsku	313
— III библиотечный курс организованный в Гданске Учительским Союзом	
— Third summer school of librarianship organized at Gdańsk by Teachers'	
Union	
Z życia SBP	314
Из жизни СПБ	
From the life of Polish Librarians' Association	
Przegląd piśmiennictwa	
Обзор литературы	
Reviews of books and articles	
abc: Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie	313
— Проблемы библиотек и чтения в печати	
— Problems of libraries and reading in the press	
Kronika krajowa i zagraniczna	315
Внутренняя и зарубежная хроника	
Domestic and foreign chronicle	
Przepisy prawne (opr. TeZar)	318
Законоположения	
Legal regulations	
Komunikat Biblioteki Narodowej	okładka
Коммюнике Национальной Библиотеки	
Communication of the National Library	
Na str. 289: popiersie J. Lelewela znajdujące się hallu Biblioteki PAU	
w Krakowie.	

REDAGUJE KOMITET: F. Bursowa, T. Bruszewski, J. Czarnecka (redaktor), H. Falkowska, J. Kołodziejska (zast. redaktora), E. Pawlikowska, St. Skwirowska, D. Stępniewska (sekretarz).

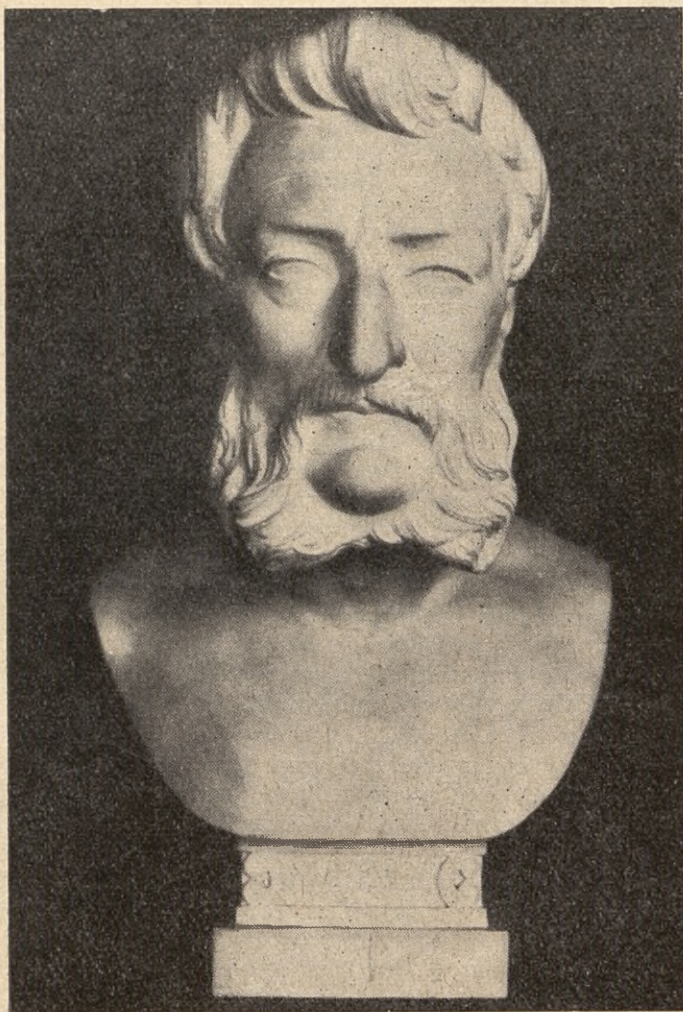
BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

NR 10

WARSZAWA

ROK XXVIII



JOACHIM LELEWEL

(1786 — 1861)

WKŁAD LELEWELA DO NAUKI O KSIĄŻCE

Wstęp

Największy nasz polihistor w XIX stuleciu Joachim Lelewel z powołania swego był historykiem, adeptem jednej gałęzi wiedzy. Zainteresowania w tym kierunku skryształizowały się u niego wcześniej, jeszcze na ławie szkolnej.

Wpływ Godfryda Ernesta Grodka, profesora historii literatury greckiej z czasów jego studiów w Uniwersytecie Wileńskim, sprawił, że swą pasję badacza skierował ku problematyce historii geografii świata starożytnego i za pilne swoje zadanie uznał krytyczną ocenę najdawniejszych pomników dziejopisarstwa polskiego. Z tych zainteresowań badawczych wyrosły z czasem jego studia poświęcone historii starożytnej i dziejom narodowym polskim. Stwierdzić musimy, że już przy końcu 1818 roku dorobek piśmienniczy Lelewela na polu historii (łącznie z badaniami dziejów horyzontu geograficznego człowieka) był całkiem poważny. Jako badacz przeszłości miał już za sobą trud krystalizowania swego poglądu na temat czynności, z jakich się składa badanie historyczne (krytyka, etiologia i historiografia), funkcji, jaką w tymże badaniu spełniają źródła i opracowania, oraz roli, jaką w wykładzie historycznym odgrywają poszczególne jego elementy kompozycyjne. W budowie swej metodologii historycznej stopniowo wznosił się coraz wyżej wysuwając jako właściwy cel pracy historyka konstruowanie wykładu przy pomocy refleksji filozoficznej wyjaśniającej spłot zjawisk historycznych, odsłaniającej właściwy przebieg procesu historycznego. Toteż niełatwą sprawą było dlań powzięcie decyzji opuszczenia Wilna celem objęcia stanowiska w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim oraz wykładów bibliografii w tejże uczelni. Gdy po długich wahaniach decyzją swoją przechylił szalę na rzecz Warszawy, prosił o to, by przynajmniej w pierwszym roku jego służby bibliotekarskiej zredukowano liczbę godzin wykładów bibliografii o połowę.

Przedwczesne to były troski. Z powodu licznych zajęć w Bibliotece Publicznej zwolniony był przez pierwsze dwa lata od wykładów bibliografii. Czas ten wykorzystał na gruntowne poznanie problematyki wchodzącej w zakres tego przedmiotu. Ostatecznie jako rezultat swej trzyletniej pracy w nowym zawodzie dawał światu bibliotekarskiemu dwutomowe dzieło pt. *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, które ukazało się w Wilnie w latach 1823—1826. Jako tom trzeci zapowiadał autor opublikowanie katalogu inkunabułów polskich, lecz obietnicy tej nie spełnił. Główny więc zrab wkładu Lelewela w dziedzinę bibliologii zawarty został w opublikowanych obu tomach *Ksiąg bibliograficznych*¹⁾.

Teoria bibliografii

Podejmując się wykładów bibliografii musiał Lelewel w pierwszym rzędzie zdać sobie sprawę ze znaczenia terminu dotyczącego przedmiotu

jego wykładów. Trzeba było znaleźć odpowiedź na pytanie: „Co jest bibliografia?”

Przy rozwiązaniu tego zadania były mu pomocą dzieła, które najprawdopodobniej stanowiły część składową księgozbioru podręcznego bibliotekarza Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego Anzelma Speisera. Do Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim dostały się one razem z książkami Biblioteki przy Sądzie Apelacyjnym, mającej stanowić według planów ministra Feliksa Łubieńskiego załączek przyszłej biblioteki narodowej. Od przyjaciela swego z Krzemieńca Pawła Jarkowskiego otrzymał latem 1819 r. plan jego wykładów bibliologii.

Dysponując skonstruowanym w ten sposób aparatem pomocniczym dochodził do sformułowania własnej teorii bibliografii, dla której punktem wyjścia były poglądy teoretyka niemieckiego Michała Denisa wyłożone w jego dziele: *Einleitung in die Bücherkunde*. (T. 1-2. Wien 1777-1778; wyd. 2. 1795-1796).

W wyborze zasadniczej koncepcji teoretycznej szedł więc śladem nauki niemieckiej. Głoszony przez teoretyków francuskich pogląd, że bibliografia jest *la plus vaste et la plus universelle de toutes les connaissances humaines*²⁾ krył w sobie niebezpieczeństwo dyletantyzmu. Bibliograf stawał się polihistorem-encyklopedystą: „...z równą dla każdej nauki chęcią snuje się koło każdej, z równą pilnością żadnej poszczegóło poświęcony być nie może. Stracone są dla nich jego zdolności, jakie w jednym wydziale wiadomości pożytecznie mógł użyć”.

Sledząc rozwój historyczny problemu bibliografii jako czynności utrwalania wiadomości o działalności piśmienniczej człowieka i przekazywania ich w ten sposób pokoleniom następnym, dochodził Lelewel do wniosku, że z czasem powstały z tego trzy odrębne dziedziny: historia literaria, literatura (najczęściej ograniczona do jednej gałęzi nauki) i bibliografia właściwa. Dwie pierwsze wykluczał z zakresu pojęcia bibliografii, gdyż opis pomników piśmienniczych nie spełniał w nich roli samoistnej, lecz był podporządkowany celom wykraczającym poza zadania tego opisu.

Do zakresu pojęcia bibliografii włączał opisy tylko takich książek, które zasługują na uwagę ze względu na swą postać materialną, czas powstania lub towarzyszące jej okoliczności albo koleje losu, jakie książka przechodziła. Bibliografią więc w węższym tego słowa znaczeniu jest, zdaniem Lelewela, tylko opis książek rzadkich i cennych. Wszelkiego zaś rodzaju spisy dotyczące konkretnych zbiorów książkowych nie należą do bibliografii.

Umiejętność opisywania rzadkich lub wyróżniających się osobliwością książek zakłada posiadanie niezbędnej do tego wiedzy, znajomości zasad i reguł, według których te książki się opisuje. Wiedza ta, której bibliografowie nadawali terminy: bibliognozji, bibliologii, *Bücherkunde* lub *Puchwesen*, jest — zdaniem Lelewela — również bibliografią, ale oczywiście w szerszym znaczeniu tego słowa. Składa się na nią zespół, „zbieranina”, jak powiada Lelewel, wiadomości. Wyróżnić można w nich sześć grup: 1. historia księgowości czyli bibliotek; 2. glossologia albo grafika czyli nauka o piśmie i rękopisach; 3. typografia czyli sztuka drukarska i jej historia; 4. introligatorstwo i jego historia; 5. bibliopolia czyli księ-

garstwo i bibliotekarstwo; 6. bibliopojęja czyli księgotwórstwo oraz nauka oceniania wewnętrznej wartości książek.

Idąc za zdaniem niektórych uczonych pomijał intrologatorstwo, księgarstwo i bibliopojęję. Pozostawiała więc tylko grafika, drukarstwo i bibliotekarstwo oraz ich historia. W ten sposób dochodził Lelewel do paradoksalnego wniosku, że bibliografia jako samoistna nauka nie istnieje, że jest ona „zbiorem nauk i wiadomości, służących do mechanicznego po większej części obeznania się z książkami”.

Zbiór ten wszakże wiadomości „oddzielnych sobie niepodległych” można ściślej ze sobą powiązać za pomocą konstrukcji myślowej, której twórcą jest wspomniany wyżej Michał Denis.

Wiedzę swą, zdaniem jego, zawdzięczał człowiek tkwiącemu w nim popędowi do utrwalania swych spostrzeżeń i przekazywania ich potomności. Podstawą więc, na której opiera się księgoznawstwo, są zbiory biblioteczne. Dzieje bibliotek są równocześnie historią księgoznawstwa.

Książkę, snuł swe rozważania Lelewel, można rozpatrywać trojako: graficznie (książka rękopiśmienna), typograficznie (książka drukowana) i bibliotecznie (książka w bibliotece).

Bibliotekarstwo stanowiło, w myśl teorii Denisa, najwyższy stopień rozwoju form zachowania pomników piśmiennictwa człowieka dla przyszłości. Zespolone początkowo najściślej z bibliografią dzięki systematycznej pracy Niemców, zdaniem Lelewela, wyzwoliło się z tego związku, stając się samodzielną nauką, mającą własny zakres badania i własne cele.

Wśród wyróżnionych więc przez Lelewela grup wiadomości składających się na pojęcie bibliografii w szerszym jego znaczeniu bibliotekarstwo wysunęło się na czoło. Grafika i drukarstwo spełniały w stosunku do niego rolę pomocniczą, były niezbędnym dopełnieniem wiedzy bibliotekarskiej.

Nauka o rękopisach

Podział wiadomości należących do zakresu grafiki albo nauki o rękopisach oparł Lelewel na systematyce, którą dał August Fryderyk Pfeiffer, profesor Uniwersytetu w Erlangen, w swym podręczniku pt. *Über Bücherhandschriften überhaupt* (Erlangen 1810). Tym samym, zgodnie z nurtującą w owym czasie tendencją, wyodrębnił naukę o rękopisach jako dyscyplinę samodzielną, niezależną od dyplomatyki i paleografii. Właściwym celem grafiki jest podanie zasad opisu rękopisów. Postulatowi temu zadośćuczynił Lelewel w postaci wskazówek, które można uważać za pierwszą w języku polskim instrukcję katalogowania rękopisów. Zredagowanie jej umożliwiły mu prawdopodobnie wzory, które mógł znaleźć w drukowanych katalogach rękopisów, jakie w bogatej liczbie posiadała Biblioteka Publiczna w Warszawie.

Opis ośmiu papierowych rękopisów ze zbiorów tejże Biblioteki mających osobliwe zakończenia i dopiski uznać można za ilustrację wskazówek instrukcji. Przy tej sposobności wysunął Lelewel postulat badania filigranów występujących w papierze rękopisów jako elementu pozwalającego ustalić czas, w którym wyrabiany był w Polsce papier. Do dzieła dołączył tablicę z odrysowanymi przezeń filigranami papieru rękopisów XIV i XV oraz książek drukowanych w wieku XVI.

Do wykładu zagadnień objętych terminem: drukarstwo, które stanowi następny człon przyjętej przez Lelewela teorii bibliograficznej, zbiory Biblioteki Publicznej dostarczyły nader licznych pomocy. Oprócz ważniejszych ówczesnych bibliografii inkunabułów Biblioteka posiadała dzieła: Placyda Brauna: *Notitia historico — literaria de libris ab artis typographicae inventionem usque ad annum MD impressis in Bibliotheca liberi ac imperialis Monasterii ad S. S. Udalricum et Afram Augustae extantibus* (P. 1-2. Augustae Vindelicorum 1788-1789) i Franciszka Ksawerego Grassa: *Verzeichnis typografischer Denkmäler aus dem 15. Jahrhundert, welche sich in der Bibliothek des regulierten Korherrenstiftes des heil. Augustin zu Neustift in Tyrol befinden*. (Bd 1-3. Brixen 1759-1791).

Dołączone do tych publikacji tablice z odrysowanymi alfabetami czcionek, które były używane w opisywanych przez autorów obu katalogach druków, są wyrazem nurtującej na przełomie XVIII i XIX w. dążności do rozszerzenia badań inkunabulistycznych na stronę techniczną książki.

Na płaszczyźnie teoretycznej stawiał zagadnienie metody badań inkunabulistycznych Gothelf Fischer von Waldheim. W swej pracy pt. *Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten nebst Beiträgen zur Erfindungsgeschichte der Buchdruckerkunst* (Lief. 1-6. Nürnberg 1800-1804) dowodził, że do rozwiązania anonimów drukarskich obok tożsamości czcionek niezbędnym elementem jest stwierdzenie podobieństwa ogólnego składu drukarskiego.

Poglądy wymienionych autorów są więc tym źródłem, skąd Lelewel zaczerpnął podjętą przy konstruowaniu własnej metody badawczej. Polega ona na analizie typograficznej całego zasobu drukarskiego poszczególnych oficyn.

Z programem tym wystąpił już w tomie pierwszym swoich *Ksiąg bibliograficznych* ilustrując go przykładami zastosowania przyjętej metody w badaniach i osiągniętymi wynikami. Uzupełniał ją znanymi już nam postulatami w zakresie filigranów oraz techniki oprawiania, traktując je jako elementy pomocnicze przy ustalaniu czasu powstania za- bytków. Drugi z tych postulatów poparł krótkim szkicem historii techniki introligatorskiej w Polsce.

Istniejące w Bibliotece Publicznej bibliografie inkunabułów Maittaire'a, Denisa, Panzera i innych były dlań nie tylko źródłem informacji o rzadkich drukach, ale też stanowiły zapewne podstawę, na której oparł swe wskazówki odnośnie opisu inkunabułów. W całości tworzą one pierwszą w języku polskim instrukcję katalogowania tego rodzaju materiałów.

Bibliotekarstwo

Wreszcie ostatni człon teorii Lelewela — bibliotekarstwo. Poświęcił mu autor w swoim dziele najwięcej miejsca. Zagadnienia wchodzące w zakres bibliotekarstwa były przedmiotem jego wykładów w 1821 r. Toteż konspektem ich lub szczegółowym planem posłużył się przy pisaniu interesującego nas rozdziału swej książki. Treść jego wypełniały „prze-

pisy, prawidła działań i urządzeń bibliotecznych". A więc bibliotekarstwo nie było dla Lelewela jakąś nauką teoretyczną, która wykreślałaby sobie cele badawcze, ale umiejętnością praktyczną. Pod tym względem wszystkie trzy człony jego teorii bibliograficznej uzupełniały się, gdyż przy wykładzie grafiki i drukarstwa przyświecały mu również cele praktyczne: opis pewnej kategorii materiałów bibliotecznych, redakcja przepisów dla katalogowania rękopisów i inkunabułów.

W myśl tej koncepcji, w której cele praktyczne wysuwały się na plan pierwszy, jako swoje zadanie przyjął Lelewel upowszechnienie wiadomości z zakresu techniki bibliotecznej na użytek bibliotek publicznych, popularyzację osiągnięć w tej dziedzinie.

Z literatury poświęconej tym sprawom uznał za najlepsze dwie prace w języku niemieckim: Marcina Schrettingera: *Versuch eines vollständigen Lehrbuches der Bibliothek-Wissenschaft* (Heft 1-3. München 1808-1810) i Fryderyka Adolfa Ebarta: *Die Bildung des Bibliothekars* (Leipzig 1820). Uzupełniał je wiadomościami, które podawał A.H.L. Heeren w swej biografii Heynego.

Wybór Lelewela był trafny. Wymienione wyżej dzieła Schrettingera i Ebarta, uzupełniając się wzajemnie, są w tym czasie najwyższym osiągnięciem w zakresie wykładu problematyki bibliotekarskiej. Wzorem zaś organizacyjnym była wówczas Biblioteka Uniwersytecka w Getyndze. Przez 50 lat (1763-1812) kierował nią Christian Gottlob Heyne, profesor filologii klasycznej i nauczyciel Grodka.

I trzeba wyraźnie powiedzieć, że wpływ środowiska getyńskiego, który poprzez Grodka odegrał tak znaczną rolę w formowaniu się postawy metodologicznej Lelewela jako uczonego, zaznacza się wyraźnie w jego stosunku do problemów organizacyjnych nauki w ogóle, a biblioteki naukowej w szczególności. Przede wszystkim widoczny jest w koncepcji biblioteki jako instytucji użyteczności publicznej, jej doniosłej roli społecznej.

Zasadą, której podporządkował Lelewel wszystkie problemy wchodzące w zakres bibliotekarstwa, jest dostępność biblioteki, jej „istotny użytek naukowy, który nie daje się wziąć pod kredkę rachunku”.

Pod kątem zasady użyteczności kształtował swój pogląd na politykę gromadzenia zbiorów. Dobór dzieł, które mają być pozyskane dla biblioteki, zależy od jej charakteru. Biblioteki większe powinny w sposób równomierny zaopatrywać się w dzieła ze wszystkich działów wiedzy, biblioteki mniejsze zaś nabywać tylko dzieła podstawowe i to z działów wiedzy reprezentowanych w danym zakładzie (np. szkoła), przy którym są utworzone, albo powinny jedną dziedzinę obrać jako swoją specjalność i w tym zakresie dążyć do kompletności.

Omawiając problematykę opracowania zbiorów dostrzegał właściwy sens katalogów. Służą one po to, aby czytelnik mógł szybko dotrzeć do potrzebnej mu książki. Za niezbędny dla biblioteki uznał katalog alfabetyczny, który powinien być opracowany w sposób jednolity. W tym celu opierając się na podręczniku Schrettingera zredagował instrukcję katalogowania alfabetycznego druków. W języku polskim były to pierwsze tego rodzaju przepisy.

Katalog systematyczny w organizacji biblioteki był, zdaniem Lelewela, swojego rodzaju luksusem. Mimo to doceniał jego wielką wartość

usługową zarówno dla czytelników poszukujących dzieł z określonej dziedziny wiedzy, jak i dla bibliotekarzy, którym ułatwia poznanie luk w kompletności zbiorów. Toteż poświęcił mu wiele uwagi, dając pierwsze teoretyczne jego ujęcie w języku polskim i pod tym względem wyprzedził fachowe piśmiennictwo zagraniczne.

Najjaskrawiej wszakże wyraziła się w poglądach Lelewela zasada użyteczności zbiorów, rola usługowa biblioteki w przewadze, jaką autor dawał rzeczowemu ustawieniu książek nad mechanicznym. Rozbudowany bowiem w swoich podziałach układ rzeczowy pozwalał udostępnić zbiory przed ich skatalogowaniem. Przekonał się o tym Lelewel w okresie trzyletniej swej służby bibliotekarskiej w Warszawie. Dzięki systematycznemu ustawieniu rosnące szybko zbiory Biblioteki Publicznej mogły być udostępniane czytelnikom na długo przed ich opracowaniem katalogowym.

Pod kątem zaspokojenia potrzeb czytelnika kształtował Lelewel swój pogląd na rolę bibliotekarza, stawiał postulaty w sprawie jego kwalifikacji i cech charakteru. Bibliotekarz powinien według niego posiadać rozległe wykształcenie ogólne, znajomość języków, systematyki nauk i systemów filozoficznych. Funkcje kierownicze należy powierzać osobom posiadającym pewne przygotowanie w zakresie pracy bibliotekarskiej należycie oswojonym z organizacją i funkcjonowaniem biblioteki. Systematyczność w pracy, takt i uprzejmość w stosunkach z ludźmi — to niezbędne walory wewnętrzne bibliotekarza. Nie należy go odciągać od właściwych jego zadań i czynności, które w całości powinny się zamykać w ramach biblioteki. Za „najzaciejszą bibliotekarską czynność” uważał poszukiwania bibliograficzne, służenie radą i pomocą czytelnikom poszukującym potrzebnych dla nich pozycji piśmienniczych. Nie dość na tym — obowiązkiem bibliotekarza jest praca naukowa w zakresie swojej specjalności i opracowywania zbiorów rękopisów i inkunabułów, przeprowadzanie badań dziejów drukarstwa i księgarstwa.

Na to, aby bibliotekarz mógł należycie wywiązać się ze swych obowiązków i sprostać włożonym na niego zadaniom, powinien być odpowiednio wynagradzany. Trzeba mu też zostawić pewną swobodę zarówno w dysponowaniu funduszami na zakup książek, jak też w interpretowaniu przepisów regulujących sposoby korzystania ze zbiorów. Nie należy też traktować posad bibliotekarskich jako miejsc wypoczynku dla zasłużonych profesorów i emerytów. Za przykładem Eberta wypowiadał się więc Lelewel za samodzielnością zawodu bibliotekarskiego.

Opis druków rzadkich i cennych

Uzasadnieniem tytułu, który Lelewel dał swemu dziełu, był nie wykład omówionych wyżej wiadomości składających się na bibliografię w szerszym znaczeniu tego słowa, ale opisy druków rzadkich i cennych. Osiągnięcia Lelewela w tym zakresie przedstawiają się, jak następuje:

Szczegółowo opisał dziewięć druków³⁾ obcych nie mających związku z Polską. Prócz tego, analizując najdawniejsze polskie statuty prawa ziemskiego, tzw. syntagmaty, posłużył się dla porównania pięciu drukami obcymi. Druków, które ze względu na miejsce wydania lub osobę drukarza można zaliczyć do bibliografii polskiej, opisał 274. Z tego 148 — to druki nie notowane przed Lelewelem.

Przy rozwiązywaniu anonimów drukarskich wykazał autor *Ksiąg bibliograficznych* niepospolity talent. Błędy, których się dopuścił, należy położyć na karb ówczesnego stanu wiedzy o dziejach drukarstwa, nie były one natomiast rezultatem interpretacji wyników analizy typograficznej, którą przeprowadzał. Oto jedno z wydań *Ars moriendi* przypisał błędnie drukarzowi lipskiemu Michałowi Lotterowi, gdy faktycznie było ono wynikiem działalności jego teścia Konrada Kachelofena. Dwa wydania *Catholiconu* Jana Balbus oraz *Specula (historiale i naturale)* Wincentego z Beauvais, które tłoczył Adolf Rusch w Strassburgu, przypisał błędnie jego teściowi Janowi Mentelinowi.

Najbardziej obfity plon (61%) przyniosły opisy druków XVI-wiecznych. Wśród nich Kraków jako miejsce tłoczenia zajmuje stanowisko górujące (73%).

Szereg oficyn krakowskich do połowy XVI w., których wytwory objęte były przez Lelewela terminem inkunabułu, reprezentowany jest ogółem w 104 opisach Lelewela, z czego 37 dotyczy druków dotychczas nieznanych⁴⁾.

Wśród późniejszych XVI-wiecznych druków krakowskich nie brak również unikatów po raz pierwszy opisanych przez Lelewela.

Druki oficyn różnowierczych zajmują w opisach Lelewela stosunkowo dużo miejsca. Ogółem, nie licząc pozycji nadesłanych w charakterze uzupełnień do tomu I przez Mikołaja Malinowskiego i ks. Alojzego Osieńskiego, mamy tu 37 druków. Z tego 22 — to druki XVI-wieczne, pozostałych zaś 16 odnosi się do XVII w. Przeważającą większość (66%) stanowią druki po raz pierwszy opisane⁵⁾.

Wkład Lelewela do dziedziny poznania druków staropolskich polegał nie tylko na opisach druków nieznanymi bibliografom, ale też na wykrywaniu błędów i niedokładności w opisach innych badaczy. Najdobitniej ta strona dorobku Lelewela w tym zakresie wystąpiła w korekturze opisu bibliograficznego dziełka Szczęsnego Herburt: *O przyjaźniach i przyjaciotach*, które autor ogłosił drukiem pod pseudonimem Andrzeja Maczyskiego. Szymon Feliks Żukowski przedrukował je w 1817 r. określając na podstawie dedykacji Janowi Mieleckiemu czas powstania pierwodruku na lata 1530-1540. Lelewel stwierdził, że wydawca dopuścił się poważnego błędu określając datę powstania druku wyłącznie na podstawie dedykacji. Albowiem charakter czcionek, zastosowana w druku ortografia i sygnety drukarskie wskazują wyraźnie, że druk wyszedł w latach 1611-1616.

Skupiając materiał jednorodny pod względem swojego charakteru albo pochodzący z jednego warsztatu drukarskiego lub wydania jednego i tego samego dzieła, wytyczał tym samym drogi dla badań monograficznych w dziedzinie bibliografii. Osobne partie swego dzieła poświęcił mszałom diecezji polskich, drukom Świętopełka Fiola i innym cyrylickim. Starał się ustalić, ile było w XVI w. wydań *Psalterza Dawidowego* w tłumaczeniu Walentego Wróbla. Wiodąc spór z prałatem ks. Alojzym Osieńskim stwierdzał ostatecznie, że było ich osiem. W sposób analogiczny wyliczał wydania *Żywota Jezusa Chrystusa* św. Bonawentury w przekładzie Baltazara Opecia, który to druk uważany był wówczas za najstarszą drukowaną książkę polską. Lelewelowi też zawdzięczamy zestawienie XVI-wiecznych wydań ortografii Stanisława Zaborowskiego.

Historyczny obraz drukarstwa w Polsce

Porównując ze sobą występujące w drukach krakowskich sygnety drukarskie oraz wszelkiego rodzaju zdobniki dochodził Lelewel do wniosku, że na początku XVI w. wśród drukarzy w Krakowie istniały dwie partie, które prowadziły ze sobą walkę konkurencyjną. Jedna skupiała się wokół zamożnego kupca Jana Hallera, wchodzącego w związki z drukarzami: Kasprem Hochfederem, Wolfgangiem Lernem i Florianem Unglerem. Ośrodkiem krystalizacyjnym drugiej był ruchliwy księgarz Marek Szarffenberg, z którym pozostawali w stosunkach Hieronim Wietor i Maciej Szarffenberg. Stwierdzenie tych faktów zawdzięczał Lelewel zastosowanej przez siebie metodzie badawczej opierającej wnioski na materiale, który dostarczał sam wytwór sztuki drukarskiej. Wyniki, do których doszedł, potwierdziły późniejsze badania Jana Płaśnika oparte na materiale archiwalnym.

Roli swej w tym zakresie nie ograniczał wszakże Lelewel do postawienia postulatu w dziedzinie badań analitycznych. Wręcz przeciwnie, ogarniał całość problematyki historii drukarstwa w Polsce.

Nawiązując do dzieła Jana Daniela Hoffmana: *De typographis eorumque inititis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithuaniae* (Dantisci 1740), postulował całkiem odmienny obraz dziejów sztuki typograficznej nie będący sumą obrazów cząstkowych powstałych w zależności od miejscowości, w których rozwijały swą działalność oficyny drukarskie, lecz ujęty w skali ogólnokrajowej, wykrywający sprężyny wpływające na następujące po sobie zmiany w przedsiębiorstwach drukarskich, a więc: okoliczności zewnętrzne, stan kraju, działalność wybitniejszych jednostek, wyjątkowe wydarzenia itp. Miara rozwoju drukarstwa była dla niego liczba czynnych oficyn, poziom ich wytworów, szata zewnętrzna druków i treść wewnętrzna, jaką one zawierały.

Zgodnie z tymi założeniami wyróżniał Lelewel w historii drukarstwa polskiego cztery okresy: (1) wzrostu do 1550; (2) rozkwitu w latach 1550—1650; (3) upadku w latach 1650—1750 i (4) odrodzenia od 1750.

Równocześnie z drugim tomem *Bibliograficznych ksiąg dwojga* ukazało się trzypomowe dzieło Jerzego Samuela Bandtkiego: *Historia drukarń w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim* (Kraków 1826) zachowujące w rozplanowaniu materiału zapoczątkowany przez Hoffmana podział topograficzny. Badania późniejsze poszły przede wszystkim torem analitycznym. Dzieło Bandtkiego ze względu na bogactwo materiału faktograficznego stawało się niezbędnym narzędziem badacza dziejów drukarstwa. W syntezie Lelewela interesowały go ustalenia szczegółowe, a nie ogólny obraz rozwojowy. Nieliczne wszakże próby syntetycznego przedstawienia historii drukarstwa polskiego szły torem przezeń wytyczonym zachowując ten sam w zasadniczym swym zrębie podział na okresy.

Historyczny obraz bibliotek w Polsce

W sposób analogiczny postulował Lelewel syntetyczne ujęcie historii bibliotek w Polsce. Biorąc jako punkt wyjścia monografię Jerzego Samuela Bandtkiego o Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego rozszerzał problematykę, dając w tomie II swojego dzieła zarys historyczny

całości sprawy bibliotecznej w Polsce. W syntezie swej wyróżnił pięć okresów: (1) wzrostu zbiorów rękopiśmiennych od r. 1000 do 1350; (2) pomnożenia zbiorów rękopiśmiennych od 1350 do 1500; (3) pomnożenie zbiorów księgami drukowanymi od 1500 do 1650; (4) zaniedbania i podupadnięcia od 1650 do 1750 i (5) ożywienia rzeczy bibliecznych od 1750.

Pobudką do podjęcia tego śmiałego zadania stała się okoliczność, że w okresie jego służby bibliecznej znalazło się w Warszawie kilkadziesiąt skonfiskowanych bibliotek klasztornych. Dzięki tej komasacji rozszerzył wydatnie dotychczasowe swe obserwacje. W rezultacie koncentrował główną uwagę na ostatnim z wyróżnionych przez siebie okresów, poświęcając mu niemal trzy razy tyle miejsca, ile dla pozostałych czterech okresów razem wziętych. Ta dysproporcja w ujęciu zagadnienia historii bibliotek polskich przez Lelewela wykazywała niedostateczną podstawę źródłową w odniesieniu do czasów dawniejszych (do 1750), a tym samym stwierdzała, że na syntezę, której próbę podejmował, było jeszcze za wcześnie. Mimo to wysunięty przezeń podział na okresy historii bibliotek w Polsce z modyfikacją dotyczącą ostatniego okresu, gdzie fakt upadku państwa w 1795 r. wysuwał potrzebę wprowadzenia odpowiedniej cenzury, zachowują syntetyczne opracowania późniejsze aż do najnowszych włącznie.

Dzieje powszechne bibliotek

Postulatem metodycznym, którym Lelewel kierował się w swej działalności pisarskiej, było traktowanie historii własnego narodu w ścisłej łączności z historią powszechną. Realizację jego dostrzegamy również w obu syntezach historycznych problemów księgoznawczych, które umieścił w *Bibliograficznych ksiąg dwu*. Rozwój historyczny drukarstwa jak też zarys historyczny bibliotek w Polsce przedstawił na tle powszechno-dziejowym. Nie poprzestał na tym. Odczuwał potrzebę szerszej syntezy. Jak wemy, kanwą, na której rozsnął swą teorię bibliograficzną Denis, były dzieje bibliotek. Zasadniczą strukturę jego teorii uznał Lelewel za myśl szczęśliwą. Toteż w latach 1827—1828 w „Dzienniku Warszawskim” redagowanym przez Jana Kazimierza Ordyńca opublikował rozprawę pt. *Dzieje bibliotek*.⁶⁾ Tym samym rozszerzał Lelewel ramy dla wykładu zagadnień składających się na podstawowy człon teorii bibliograficznej, którą przyjmował jako własną. Zdawał sobie sprawę z trudności zadania, którego się podejmował. W tytule rozprawy nie umieścił terminu „historia”, który w jego rozumieniu oznaczał wyższy stopień syntezy. Mimo to nie traktował jej jako zbioru szczegółowych wiadomości o bibliotekach. Dążył do skreślenia jednolitego obrazu całości ich dziejów. Wyodrębnił w nich dwie epoki. Pierwsza obejmuje dzieje bibliotek złożonych z ksiąg rękopiśmiennych od czasów najdawniejszych po rok 1500, druga dotyczy bibliotek składających się z ksiąg drukowanych i zamyka w sobie trzy wieki ostatnie.

W epoce pierwszej wyróżnił siedem okresów: (1) do r. 333 przed n.e.; (2) od 333 do 30 przed n.e.; (3) od 30 przed n.e. do 550; (4) od 550—850; (5) 850—1250; (6) 1250—1350; (7) 1350—1500. Obok podziału chronologicznego musiał brać pod uwagę czynnik terytorialny, który jednakże

nie burzy stosowanej przez niego synchronistycznej metody ekspozycji. Przez trzy pierwsze okresy uwaga autora skupia się na terytorium położonym wokół Morza Śródziemnego. Poza to terytorium wykracza w wykładzie dziejów czwartego okresu, który rozpoczyna od rozdziału poświęconego powstawaniu bibliotek klasztornych. Zasięgiem swoim obejmuje tu jego wykład obszary położone we Frankonii, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz świat muzułmańsko-arabski i cesarstwo wschodnio-rzymskie. W analogiczne ramy ujęty jest wykład dziejów piątego okresu. Treść wykładów dziejów okresu szóstego i siódmego wypełnia problematyka upadku i odrodzenia zainteresowania się piśmiennictwem starożytności klasycznej. Renesans antyku nastąpił we Włoszech, ale wpływami objął też kraje zaalpejskie.

Od rozdziału, w którym przedstawiał rozwój sprawy bibliotecznej w Niemczech w pierwszej połowie XVI w., rozpoczynał dzieje bibliotek w epoce następnej. Jednołitego, obejmującego wszystkie kraje Europy podziału na okresy nie mógł zastosować, gdyż dzieje bibliotek w tej epoce kształtowały się cokolwiek różnie w poszczególnych krajach. Z konieczności musiał w kreśleniu obrazu historycznego tego czasu w szerszej mierze uwzględnić czynnik terytorialny i etnograficzny. Mimo to miał zawsze na uwadze te wszystkie wielkie wydarzenia w Europie, które wpływały na przebieg rozwoju sprawy bibliotecznej w jej zasięgu uniwersalnym albo przynajmniej w kilku krajach.

Wpływ czynnika politycznego na ówczesne życie biblioteczne odślania Lelewel w swej rozprawie m. in. wówczas, gdy opowiada dzieje słynnej biblioteki w Eskorialu. Urządzona z zewnętrznym przepychem i bogactwem służyła celom reprezentacyjnym dworu królewskiego Filipa II, władcy rozległych obszarów w Europie i Nowym Świecie. Dostęp do niej zagranicznym uczonym, chcącym korzystać z nagromadzonych tam skarbów rękopiśmiennych, był wielce utrudniony. Gwałtowny pożar, który ją w 1671 roku nawiedził, poczynił wiele szkód niszcząc tysiące niewykorzystanych rękopisów. Zewnętrzny wszakże przepych, jakim się odznaczała, wywarł wpływ na formowanie się pojęć o organizacji biblioteki. Regułą niemal stawało się zapełnianie sali bibliotecznej eksponatami muzealnymi w postaci narzędzi matematycznych i astronomicznych, kompasów, okazów roślin i ryb, numizmatów i medali, ozdabianie jej popiersiami znakomitych mężów, portretami dobrodziejów lub posagami przedstawiającymi postacie z mitologii starożytnej.

Jak z tego widać, nie pomija Lelewel problematyki techniki bibliotecznej (przechowywania i udostępniania zbiorów). Wręcz przeciwnie, poświęca tej sprawie cały rozdział 14. pt. Katalogowanie bibliotek w Niemczech. Systemata bibliografii i nauka bibliotekarstwa od 1750 do 1820.

Punkt ciężkości jego zainteresowań z krajów położonych nad Morzem Śródziemnym przesuwają się ku Francji i Niemcom. Wykład jego nie przekracza granic Europy, gdyż — jak powiada — „w przeciągu upłynionych trzech wieków stara Europa głównym i jedynym jest księgowością siedliskiem”. Przewiduje jednak, że z czasem dziejami bibliotek trzeba będzie objąć kraje kolonialne: Amerykę, Azję, Afrykę i Oceanie. Będzie to stanowić nową, trzecią z kolei, epokę dziejów bibliotecznych.

Na ogólną charakterystykę epoki nowożytnej w dziejach bibliotek składają się wg Lelewela następujące cechy: (1) proces laicyzacji bibliotek zakonnych; (2) powstawanie bibliotek publicznych; (3) wzrost liczby bibliotek i ogólnej masy książek. Ostatnia z wymienionych cech zaznaczająca się dobitnie na przełomie XVIII i XIX stulecia jest właśnie zapowiedzią nowej epoki, w której dokona się w pełni proces upowszechnienia książki na całej kuli ziemskiej.

Zakończenie

Dokonany przez nas przegląd najważniejszych zagadnień zawartych w *Bibliograficznych ksiąg dwojgu* i *Dziejach bibliotek* pozwala na sformułowanie następującego ogólnego sądu o wkładzie Lelewela do nauki o książce. Oto wyraźnie zaznacza się w obu tych dziełach, a zwłaszcza w *Księgach bibliograficznych*, metodologiczny charakter działalności pisarskiej ich autora na tym polu. Traktując swój udział w tej dziedzinie jako sporadyczny wypadek w rejonie nie będące właściwą jego specjalnością, za istotne swoje zadanie uważał Lelewel wytyczenie kierunków, w jakich mają być prowadzone badania księgoznawcze, znalezienie najskuteczniejszych metod badawczych. W niektórych wypadkach ograniczał się tylko do postawienia problemu, nie dając szczegółowego jego rozwiązania. Tego rodzaju postawa wiąże się genetycznie z recenzyjno-krytycznym charakterem, jaki nadał swemu głównemu dziełu, koncentrując wykład jego problematyki wokół prac Bandtkiego. Luźna jego budowa kompozycyjna, która zachowuje jednak zasadniczy zrab przyjętej przez Lelewela teorii bibliograficznej, pozwoliła mu na pokazanie różnorodnych form, w jakich przejawia się twórczość w dziedzinie bibliologii. Obok szczegółowych opisów pojedynczych druków mamy w nim próby monograficznego przedstawienia faktów bibliograficznych. Obok wskazań instrukcyjnych dotyczących opisu poszczególnych grup materiałów bibliotecznych mamy podręcznikowe ujęcie zagadnień bibliotekarskich. Obok szczegółowej analizy niektórych zjawisk z dziejów drukarstwa mamy próbę syntetycznego ujęcia jego historii w Polsce.

Problem syntezy na analizowanym przez nas odcinku działalności pisarskiej Lelewela występuje kilkakrotnie. W *Bibliograficznych ksiąg dwojgu* obejmuje on nie tylko dzieje drukarstwa polskiego, ale też i historię bibliotek w Polsce. W *Dziejach bibliotek* stanowi on najbardziej oryginalny, najbardziej cenny z punktu widzenia metodologicznego, element rozprawy. Jest ona ponadto pierwszym i dotąd właściwie jedynym opracowaniem tego zagadnienia w języku polskim.

Gdy mowa o sugestjach metodologicznych Lelewela, nie podobna pominąć — nieraz w literaturze księgoznawczej podkreślanej — jego metody typograficznej. Nawiązali do niej w bez mała sto lat potem badacze dziejów książki polskiej: Ludwik Bernacki i Kazimierz Piekarski. W badaniach tego ostatniego zwłaszcza problematyka dawnej książki polskiej znalazła wysoce utalentowanego interpretatora, który koncepcję Lelewela rozwinął na całość zjawisk związanych z produkcją (papiernictwo, drukarstwo), konserwacją (introligatorstwo) i użytkowaniem (znaki własnościowe, zapiski proveniencyjne) tejże książki.⁷⁾

Gdy do tej charakterystyki osiągnięć Lelewela dodamy szczegółowy wkład jego do poznania druków polskich oraz okoliczność, że pierwszy w Polsce dał własne teoretyczne ujęcie zagadnień bibliograficznych, stwierdzić będziemy musieli, że dorobek jego w dziedzinie nauki o książce był bardzo duży.

Witold Nowodworski

P r z y p i s y

¹⁾ Artykuł niniejszy jest próbą podsumowania dorobku Lelewela w dziedzinie nauki o książce na podstawie dotychczasowego stanu badań, a zwłaszcza w oparciu o dwie prace dotyczące tej tematyki: W. Nowodworskiego: „*Bibliograficznych ksiąg dwoje*” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki. Wrocław 1959 i I. Treichel: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. Z przedm. H. Więckowskiej. Wrocław 1957.

²⁾ Najbardziej obszerna i najbardziej powszechna ze wszystkich dziedzin wiedzy ludzkiej.

³⁾ W obliczeniach druków obcych podanych w mojej rozprawie (op. cit. s. 206) wprowadzam poprawkę dodając opis statutu Macieja Korwina którym posłużył się Leleweł przy ustalaniu drukarza i daty statutu polskiego z ryciną.

⁴⁾ Sprawdzając obliczenia dotyczące tej kategorii druków utrwalone w cytowanej mojej rozprawie (s. 213) doszedłem do nieco odmiennych wyników cyfrowych. Dotyczą one następujących oficyn: Hieronima Wietora — 16 a nie 17, Marka Szarffenberga — 4 a nie 3, Heleny Unglerowej — 6 a nie 5, Barbary Wietorowej — 4 a nie 3, Dziedziców Marka Szarffenberga — 8 a nie 7. Ogółem opisami swymi objął Leleweł 104 inkubały a nie 101.

⁵⁾ Prostuje błąd w obliczeniach druków, które wyszły spod pras różnowierczych (tamże). Pomiąłem wówczas 4 druki kiejdańskie, 1 druk słucki i 4 druki wileńskie Jana Karcana.

⁶⁾ Por. H. Hleb-Koszańska, M. Kotwiczówna: *Bibliografia utworów Joachima Lelewela*. Wrocław 1952, poz. 118 i 128 oraz w: Polska, dzieje i rzeczy jej. T. 16. Poznań 1868 ss. V-X, 242.

⁷⁾ A. Kawecka-Gryczowa: *Dzieło Kazimierza Piekarskiego*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951 s. 53—56.

I. TREICHEL

Łódź

JOACHIM LELEWEL JAKO TEORETYK BIBLIOTEKARSTWA

Kiedy we wrześniu 1818 r. Joachim Leleweł powołany przez Radę Ogólną Uniwersytetu Warszawskiego przyjechał z Wilna do Warszawy, aby objąć stanowisko zastępcy bibliotekarza i zastępcy profesora bibliografii, „jakby z popiołów nowa biblioteka w Warszawie powstawała”¹⁾.

¹⁾ Wszystkie cytaty w niniejszym artykule pochodzą z *Bibliograficznych ksiąg dwojga* J. Lelewela, t. 1—2. Wilno 1823—26. Artykuł ten oparty jest na pracy niżej podpisanej pt.: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski*. — *Roczniki Biblioteczne* R. 1:1957 zesz. 1/2 i odb. O Lelewelu jako bibliotekarzu pisała H. Więckowska: *Joachim Leleweł — sylwetka bibliotekarza*. — *Bibliotekarz* R. 19:1952. Monograficzne opracowanie *Bibliograficznych ksiąg* ogłosił W. Nowodworski: „*Bibliograficznych ksiąg dwoje*” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki. Wrocław 1959. Wiele materiałów dotyczących początków Biblioteki Publicznej przy Uniw. Warszawskim i bibliotek polskich w tym okresie zawierają wyd. przez M. Łodyńskiego: *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807—1831)*. Wrocław 1958.

Lelewel pierwszy nakreślił w *Bibliograficznych księgach* obraz Biblioteki przy Uniwersytecie Warszawskim w początkowych latach jej istnienia, dał wiadomość o jej powstaniu i rozwoju, przedstawił prace organizacyjne podjęte około jej uporządkowania oraz opisał księgozbiór opracowując zestawienie najcenniejszych jego dzieł i charakteryzując zawartość poszczególnych działów.

Założona w r. 1817 jako biblioteka organizowanego w tym czasie Uniwersytetu w Warszawie, wkrótce przemianowana została na Bibliotekę Publiczną przy Uniwersytecie pozostającą, przez czas jakiś była również zwana Publiczną Biblioteką Narodową — w następstwie dążeń, po raz pierwszy podjętych w poł. XVIII w. przez J. A. Załuskiego, do utworzenia biblioteki narodowej w Polsce. Podwaliny księgozbioru powstały z połączenia dwu bibliotek: Biblioteki Liceum Warszawskiego, obejmującej zbiory Korpusu Kadetów i księgozbiór Ignacego Krasińskiego oraz Biblioteki przy Sądzie Apelacyjnym, zgromadzonej w czasach Księstwa Warszawskiego z inicjatywy ministra Feliksa Łubieńskiego. Po kasacie zakonów w Królestwie w r. 1819 i likwidacji ich bibliotek, Biblioteka uzyskała zbiory poklasztorne, które dyrektor Linde osobiście objeżdżając klasztory zwoził do Warszawy. „Widziałem tę Bibliotekę — pisał Lelewel — niezmiernie żyjącą i w potężnym wzroście i wigorze... różnymi drogami, lądem i wodą, ściągaly się księgi”. Od r. 1819 Biblioteka miała też przyznany egzemplarz obowiązkowy dzieł drukowanych w drukarniach krajowych. Pomnażany również intensywnie drogą zakupów, wymiany i darów, księgozbiór doszedł wkrótce — wg świadectwa Lelewela — do 100 000 czy nawet ponad 100 000 tomów. Przeważały w nim dzieła z zakresu teologii, prawa i historii, zawierał też bogaty dział polski (dzieła polskie i dotyczące Polski) oraz 6-ciotysięczny zbiór inkunabułów (przyjętą dla nich wówczas powszechnie granicą był r. 1536) i cimeliów, a także ok. i 1/2 tysięczny zbiór rękopisów. W r. 1818 Biblioteka nabyła gabinet rycin króla Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz uzyskała kolekcję rysunków i sztychów ministra Stanisława Kostki Potockiego, stanowiące podwaliny połączonego z Biblioteką Gabinetu Rycin.

Zbiory umieszczone zostały w przeznaczonym na siedzibę Uniwersytetu Pałacu Kazimierzowskim, w salach I piętra, uzyskując pomieszczenie, wprawdzie nieco ciasne wobec gwałtownego ich wzrostu, lecz dogodne: „odosobnione od innej budowy, ma dosyć otwartości i przewiewu, okien wiele, światła dostatek”. Sale ozdobione zostały popiersiami znakomitych mężów w Polsce i monarchów sprzyjających rozwojowi nauk oraz wyposażone w szafy na książki pochodzące jeszcze z Biblioteki Liceum.

Wielki i gwałtownie narastający księgozbiór należało jak najszybciej uporządkować, aby uczynić go dostępnym. Polegało to przede wszystkim na systematycznym ustawieniu zbiorów, które dawało już orientację w ich zawartości. Katalogów bowiem Biblioteka warszawska w czasach Lelewela jeszcze nie miała, chociaż prace katalogowe były już rozpoczęte. Przewidywane były dwa rodzaje katalogów: alfabetyczny i rzeczowy, Lelewel sam opracowywał katalog inkunabułów polskich znajdujących się w Bibliotece, a w projektach był druk katalogu oddziału polskiego, do wydania go jednak nie doszło.

System ustawienia zbiorów przyjęty w Bibliotece warszawskiej obejmował 20 działów głównych, wyodrębniających obszerne zakresy nauki i kilka działów formalnych, jak rękopisy, inkunabuły, oddział polski. Działy, zwłaszcza obficie zaopatrzone, dzieliły się na poddziały szczegółowsze. Taki system ustawienia zbiorów Lelewel pochwalał i podkreślał potrzebę przeprowadzenia tych prac jako pierwszoplanowych. Uporanie się z uporządkowaniem 100-tysięcznego księgozbioru, zwłaszcza gdy do Biblioteki zaczęły masowo napływać zbiory poklasztorne, było wielkim zadaniem, przeprowadzonym prawie całkowicie w latach pracy Lelewela w Bibliotece.

Warunki korzystania z Biblioteki normował regulamin opracowany w początkach 1819 r. i zatwierdzony przez władze Królestwa. Ustanawiał on, że Biblioteka ma być otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, dwa dni w tygodniu przewidziane były na korzystanie ze zbiorów na miejscu, pozostałe zaś na wypożyczanie. Na czytanie na miejscu przeznaczony był osobny pokój. Z Biblioteki korzystali przede wszystkim profesorowie i uczniowie Uniwersytetu oraz nauczyciele szkół wojewódzkich i wydziałowych, nadto dostęp do Biblioteki miała też szerza publiczność.

Personel Biblioteki w chwili przybycia Lelewela obejmował sześć osób i przedstawiał się następująco: dyrektor — był nim wspomniany już Samuel Bogumił Linde, znakomity językoznawca, autor *Słownika języka polskiego*, b. rektor Liceum Warszawskiego i prof. Uniwersytetu, uprzednio bibliotekarz w Bibliotece Żałuskiej i Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w Wiedniu; zastępca bibliotekarza — Lelewel (tytuł bibliotekarza przysługiwał dyrektorowi); wice-bibliotekarz — Paweł Zatorski, prof. Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, najdawniejszy pracownik Biblioteki powołany w 1818 r. i przez wiele lat w niej następnie pozostający, którego Lelewel niejednokrotnie raz serdecznie wspominał; sekretarz i konserwator rycin — Jan Piwarski, znany rysownik i rytownik; kustosz — Wiktor Skarbek; adiunkt — Kazimierz Sumiński. Ten personel był wielce niewystarczający w stosunku do stojących przed nim zadań, Linde angażował więc dodatkowo pracowników, aby przyspieszyć prace biblioteczne.

Tak mniej więcej wyglądała Biblioteka, stanowiąca warsztat pracy i doświadczeń bibliotekarskich Lelewela, w której przez trzy lata pozostawał.

Na czym polegały obowiązki Lelewela w Bibliotece, jakie funkcje w niej pełnił? Pierwszym była pomoc dyrektorowi i zastępstwo w kierowaniu całą Biblioteką. Linde — rzutki i energiczny, ale obciążony całym szeregiem obowiązków poza Biblioteką, musiał mieć w zastępcy bibliotekarza kogoś, kto by go w dużej mierze wyręczał w prowadzeniu Biblioteki. Do Lelewela należało więc całkowicie kierowanie pracami wewnętrznymi, porządkowaniem i opracowywaniem zbiorów, w czym zarazem sam brał aktywny udział. Był też pomocny Lindemu w zakresie gromadzenia zbiorów, wyjeżdżał np. niejednokrotnie do Puław dla przeprowadzenia wymiany z Biblioteką Czartoryskich, do niego też należała obsługa czytelników i udzielanie rad i wskazówek bibliograficznych.

W *Bibliograficznych księgach* jest zawarte jakby sprawozdanie z dokonanej przez Lelewela pracy: w ciągu trzech lat uporządkował prawie całkowicie (z wyjątkiem działu teologii, rękopisów i broszur) księgozbiór, uczynił więc go w pewien sposób dostępnym, co silnie sam podkreślał i co przy ustawieniu systematycznym rzeczywiście miało miejsce.

Nie są to jedyne rezultaty. Trzyletni okres pracy w bibliotekarstwie stworzył także podstawy do wydania dwu fundamentalnych, nie zastąpionych całkowicie do dziś dzieł: *Bibliograficznych ksiąg dwójga* i *Dziejów bibliotek*. Poprzez pracę w Bibliotece zbliżył się Lelewel do problematyki naukowej związanej z książką i biblioteką i poświęcił badaniom w tym zakresie, gromadzeniu materiałów, rozległym studiom nad piśmiennictwem polskim i obcym, sumowaniu doświadczeń. Kiedy w końcu 1821 r. zrezygnowawszy z pracy w Bibliotece wyjeżdżał z Warszawy do Wilna, aby objąć tam katedrę uniwersytecką, zabierał ze sobą pokaźną ilość materiałów, „nowe środki i zapasy na lata następne”. Problematyka badań nad książką długo jeszcze absorbowwała Lelewela — przez trzy lata pobytu w Wilnie przygotowywał druk *Bibliograficznych ksiąg* i uzupełniał materiały, a po ponownym powrocie do Warszawy późną jesienią 1824 r. wykańczał jeszcze t. 2. (t. 1. wyszedł w 1823 r., t. 2. w 1826, *Dzieje bibliotek w 1827/28*).

Wśród różnorodnych materiałów zawartych w *Bibliograficznych księgach*, poświęconych historii drukarstwa i historii bibliotek w Polsce, nauce o rękopisach i inkunabulistyce, teorii nauki o książce i bibliografii jest rozprawka najbardziej bezpośrednio związana z okresem pracy Lelewela w Bibliotece Publicznej, umieszczona w t. 2., zatytułowana: *Bibliotekarstwo czyli książnictwo*. Rozprawce tej, ujmującej w systematycznym wykładzie całokształt zagadnień bibliotekarstwa, stanowiącej pierwszy polski podręcznik bibliotekarski, chcę poświęcić nieco więcej uwagi.

Okres pracy Lelewela w bibliotekarstwie i sformułowań teoretycznych w tym zakresie przypadł na szczególny moment w dziejach bibliotek polskich: głęboko zachodzących przemian, związanych z wielkim rozwojem nauki w tym czasie, podniesieniem poziomu szkół wszystkich stopni, ogólnym rozbudzeniem potrzeb umysłowych. W wyniku tego „przewrotu umysłowego”, który przyniósł wiek Oświecenia, zwiększa się zapotrzebowanie na książkę, wzrasta jej produkcja, wzmagają się zbieractwo, powstaje cały szereg nowych księgozbiorów publicznych i prywatnych. Przemiany te sięgają daleko w głąb, doprowadzają do reorganizacji bibliotek, odświeżania ich zbiorów, zmian metod opracowania, przede wszystkim zaś coraz szerszego ich udostępniania. Lelewel, który przeszedł do służby bibliotekarskiej z katedry uniwersyteckiej, jako uczony mający już za sobą poważny dorobek naukowy, umiał dostrzec te tendencje i przemiany zachodzące w bibliotekarstwie i dać im wyraz w poglądach, jakie w swym podręczniku sformułował.

Zawartość jego ujął w 6-ciu rozdziałach poprzedzonych wstępem. W części wstępnej dał określenie bibliotekarstwa, które rozumiał jako „przepisy, prawidła działań i urządzeń bibliotecznych”, scharakteryzował kierunki, jakie panowały w bibliotekarstwie we Francji i w Niemczech, oraz wskazał na piśmiennictwo obce, z którego korzystał w swej pracy. Były to — w odniesieniu do tej części *Bibliograficznych ksiąg* —

dwa dzieła bibliotekarzy niemieckich: *Die Bildung des Bibliothekars* (Leipzig 1820) Fryderyka Adolfa Eberta (1791—1834), wybitnego bibliografa i teoretyka bibliotekoznawstwa, długoletniego bibliotekarza Królewskiej Biblioteki Publicznej w Dreźnie oraz *Versuch eines vollständigen Lehrbuches der Bibliothek-Wissenschaft* (Heft 1—3, München 1808—1810) Marcina Schrettingera (1772—1851), bibliotekarza Nadwornej Biblioteki w Monachium. Obie te prace, a szczególnie dziełko Eberta, Lelewel wysoko cenił. Poza nimi korzystał również z biografii pióra znanego historyka niemieckiego A. H. L. Heerena poświęconej Chr. G. Heynemu (wyd. 1813 r.), prof. i kierownikowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Gedyndze, zawierającej materiały do sławnej w XVIII w. biblioteki getyńskiej. „Te dzieła są źródłem i pobudką — pisał Lelewel — do tego, co tu o bibliotekarstwie napiszę”, stwierdzając zarazem, że pragnie wyrazić swoje „w tej mierze widzenie”. Tę niezależność ocen i poglądów uzyskał dzięki praktyce bibliotekarskiej i doświadczeniom wówczas nabytym.

Pierwszy rozdział rozprawki o bibliotekarstwie poświęcony jest sprawie lokalu i jego wyposażenia. Zawiera on szczegółowe omówienie warunków, jakie winien spełniać budynek biblioteki — jego położenie, budowa, ogrzewanie, wentylacja, oświetlenie itd. — żeby gwarantować pełne bezpieczeństwo zbiorom. Na bibliotekarzy nakładał Lelewel obowiązek dbałości o te sprawy, co było ważnym postulatem wobec dużych na ogół zaniedbań pod tym względem w bibliotekach ówczesnych. Wyposażenie biblioteki w sprzęt to przede wszystkim kwestia szaf na książki, które powinny być — wg zaleceń Lelewela — otwarte, takich rozmiarów, żeby nie trzeba było po książki „na złamanie szyji po drabinach łązić”, książki zaś winny być ustawione w jednym a nie w dwóch lub trzech rzędach. Postulaty te zrywały z tradycyjnymi sposobami przechowywania książek i miały zapewnić dogodne warunki użytkowania zbiorów. Takie spojrzenie na problemy organizacji i urządzeń bibliotecznych, uwzględniające potrzeby związane z udostępnianiem biblioteki jest charakterystyczne dla stanowiska, jakie Lelewel w odniesieniu do całości spraw bibliotecznych zajął.

W zakresie spraw związanych z gromadzeniem zbiorów omówił Lelewel problemy polityki uzupełniania, którą uzależniał od typu biblioteki, jej wielkości, charakteru i zadań oraz przedstawił szczegółowo różne źródła nabywania: przede wszystkim więc kupno — bezpośrednie u księgarzy-nakładców, zapewniające bibliotekom przy stałych kontaktach rabat, następnie kupno antykwaryczne i okazyjne — na licytacjach i loteriach książkowych, rozpowszechnionych ówczesnie, od zbieraczy prywatnych itd. — dostrzegał konieczność aktywności i pomyślności bibliotekarzy w tej mierze. Zalecał również wymianę, praktykowaną przez biblioteki szeroko, którą sam też prowadził w Bibliotece Publicznej. Sporo uwagi poświęcił także sprawom organizacji i techniki gromadzenia. Charakterystycznym momentem dla jego poglądów jest — akcentowana silnie — konieczność nabywania najnowszego piśmiennictwa naukowego, odbijającego aktualne osiągnięcia badawcze, „żeby wielka biblioteka godnie odpowiadała najświeższemu stanowi nauk”. Zalecał też współpracę bibliotekarzy z uczonymi specjalistami w zakresie doboru książek do biblioteki.

Zagadnieniom opracowania poświęcił Lelewel dużo miejsca omawiając szczegółowo problemy katalogów i katalogowania, magazynowania i konserwacji książek. Najobszerniej przedstawił sprawy katalogu alfabetycznego uważając go za katalog najbardziej potrzebny w bibliotece. Katalogi alfabetyczne były już w owym czasie wprowadzane w bibliotekach polskich — do niedawna istniały w nich jedynie katalogi systematyczne. W związku z tym wystąpiło zagadnienie opisu katalogowego i potrzeba ustaleń w tym zakresie. Lelewel, który umiał aktualne potrzeby bibliotekarstwa dostrzec, szeroko omówił te sprawy ilustrując je obficie przykładami i stwarzając w ten sposób pierwsze polskie przepisy katalogowania alfabetycznego. Przepisy te obejmują wszystkie elementy nowoczesnej instrukcji katalogowej: więc wskazówki co do techniki katalogowania, ustalenie podstawowych elementów opisu, zagadnienia karty głównej i kart pomocniczych, wyboru i formy hasła autorskiego i tytułowego, szeregowania kart i sporządzania katalogu — każdy z tych problemów rozpatrywany szczegółowo z podaniem konkretnych rozwiązań. Silnie podkreślanym przez Lelewela postulatem była precyzja opisu katalogowego oraz konieczność uzupełnień i wyjaśnień bibliograficznych. Niektóre ustalenia Lelewela są już przestarzałe i nieaktualne, szereg jednak rozwiązań do dziś nie uległ zmianie, a niejeden postulat — jak np. rozpisywanie zawartości czasopism i dzieł zbiorowych — stał się dopiero obecnie w pełni aktualny w bibliotekarstwie.

Niemniej doniosłe są rozważania Lelewela na temat katalogu systematycznego, ten bowiem rodzaj katalogu rzeczowego zalecał stosować w bibliotekach, mimo iż znał doskonale teorię katalogu przedmiotowego stworzoną w Niemczech przez Schrettingera. W związku z katalogiem systematycznym rozpatrzył szereg problemów: stosunku między systematyką filozoficzną, naukową a biblioteczną, zasad konstruowania systemu katalogowania, sprawę działów i poddziałów formalnych, różnic zachodzących między systematycznym ustawieniem zbiorów a katalogiem systematycznym, kwestię opisów wielokrotnych w katalogu itp. Silnie podkreślał potrzebę rewizji co pewien czas schematu katalogowego, dostosowywania go do aktualnego stanu nauki i unowocześniania używanej w nim terminologii. Przez to wszechstronne ujęcie problemów stał się Lelewel twórcą pierwszych zasad katalogu systematycznego w Polsce.

Omówił również zagadnienia innych typów katalogów: topograficznego, pełniącego rolę inwentarza, językowego, księgozbiorów wydzielonych i innych. Dużo uwagi poświęcił też sprawom systematycznego ustawienia księgozbioru, które było powszechnie w owym czasie stosowane i co znał doskonale z praktyki oraz problemowi sygnatury, która przy ustawieniu systematycznym przedstawiała skomplikowane zagadnienie, nie pominął spraw utrzymania zaprowadzonego porządku w zbiorach i potrzeby przeprowadzania co pewien czas skontrum, zagadnień konserwacji i oprawy książek.

Najcharakterystyczniejsze są poglądy Lelewela na udostępnianie zbiorów bibliotecznych. W tym zakresie omówił sprawy korzystania z biblioteki na miejscu, wypożyczania, regulaminów bibliotecznych, księgozbioru podręcznego i służby informacyjnej. Wypowiadał

się zaś za jak najszerszym upublicznieniem bibliotek, co w warunkach ówczesnych obejmowało przede wszystkim badaczy naukowych i młodzież studiującą. Biblioteka winna stanowić warsztat pracy naukowej. Udostępnianie zbiorów dla celów pracy naukowej to jej naczelną funkcją, której podporządkowane są wszystkie inne: gromadzenie i opracowanie.

Tę samą myśl wyrażał Lelewel w rozważaniach o zawodzie bibliotekarskim. Wypowiadał się za usamodzielnieniem i wyodrębnieniem zawodu, podniesieniem jego pozycji społecznej, zarazem stawiając wysokie wymagania co do kwalifikacji naukowych i zawodowych bibliotekarzy. Za najistotniejszy zaś obowiązek bibliotekarza uważał służenie czytelnikowi, pomoc w poszukiwaniach czytelniczych, służbę informacyjno-bibliograficzną. Te postępowe i całkowicie oryginalne koncepcje stanowią ukoronowanie poglądów Lelewela.

„Schodzę już z obcych poszukiwań pola... wracam do moich zagród, to jest do moich prac historycznych” — pisał Lelewel w zakończeniu *Bibliograficznych ksiąg*. Podkreślano już niejednokrotnie, że twórczość Lelewela w zakresie nauki o książce jest marginesowa wobec jego różnokierunkowych badań historycznych nad dziejami Polski i powszechnymi, geografią historyczną, numizmatyką i prawem, a trzy lata służby w bibliotekarstwie epizodem w stosunku do pracy dydaktycznej podczas dwukrotnej profesury w Wilnie i w Warszawie oraz rozległej działalności politycznej jako członka Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym i przywódcy lewicowego odłamu Wielkiej Emigracji. Mimo to stworzył Lelewel dzieło o doniosłym znaczeniu. Oceniając je tylko na wąskim odcinku poświęconym bibliotekarstwu, trzeba podkreślić, że była to pierwsza tego rodzaju praca w polskim piśmiennictwie bibliotekarskim, oryginalna i odznaczająca się nowoczesnym ujęciem wielu problemów. Z lektury tego podręcznika wydanego w r. 1826, a więc 135 lat temu, dużo możemy się i dziś jeszcze nauczyć.

Irena Treichel

JOACHIM LELEWEL O DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI I ZAWODZIE BIBLIOTEKARZA

(na podstawie „*Bibliograficznych ksiąg dwoje*”, t. 1-2 Wilno 1823—1826, przedruk ftochemiczny Warszawa 1927, zebrała I. T.).

„Publiczna ... biblioteka ma być otwarta do czytania wszystkim”. (II 307).

„Gdyby nawet bez użytku biblioteka stać miała, sam czas, samo utrzymywanie jej w czystości, okurzanie, przetrzepywanie zwołnaby ją zniszczyło. Aleby to był martwy kapitał! Potrzeba z niego uczonych korzyści, a te wynikają przez udzielanie się biblioteki naukom i osobom w naukach pracującym. Zatem idzie niemały w bibliotece materialny uszczerbek, wydatek, zszarżanie, przypadkowe szkody, lecz to wszystko wynagradza istotny użytek naukowy, który nie daje się wziąć pod kredkę rachunku”. (II 306).

„A jeżeli czytanie istotny naukowy pożytek ma sprawić, niech będzie [biblioteka] do czytania otwartą jak najczęściej ... codziennie na wiele godzin”. (II 307).

„Na czytanie dla obcych, dla gości potrzebna ... jest sala, czytelnia”. (II 307).

„Ktokolwiek przychodzi czytać, powinien zapisać nazwisko swoje i czego żąda .. Najkrótsze ... w bibliotece do czytania lub przejrzenia udzielenie książki jest rodzajem pożyczki, a co z biblioteki jest pożyczane, to powinno być zapisane, zakonotowane”. (II 307).

„Dogodnie jest uprzednie na początku tygodnia zapisanie się, czego kto do czytania potrzebuje”. (II 307).

„Komu [wypożycza się z biblioteki]? Osobom nad naukami pracującym, osobom do naukowych instytucji przywiązanych ... Prawie tedy im samym pożyczają się i oni mogą być dla innych w pożyczaniu pośrednikami, tak, że kiedy kto nad naukami pracujący, lub ktokolwiek chce z biblioteki pożyczać, potrzeba, aby za nich ręczył ktokolwiek w obowiązku w jakim instytucji naukowym znajdujący się”. (II 308).

„Skoro się jednemu pożyczają, trudno odmawiać drugiemu: a zatem pożyczają się wielu osobom”. (II 309).

„Nie pożyczają się: 1. Rzadkości, których prawie jeden lub istotnie jeden tylko na świecie egzystuje egzemplarz, jako to rękopisma, inkunabula etc. — 2. Zbyt kosztowne dzieła, dzieła przepychu, za które pożyczający w nieprzewidzianym przypadku musiałby majątkiem przypłacić i mógłby być narażony na uciążliwe dla siebie wynagrodzenie. — 3. Dzieła pospolite, do zbyt pospolitego użytku, nie powinny wychodzić z biblioteki, jako na przykład dykcjonarze, elementa, jedne, że nie są dziełami do czytania, tylko do częstego w nie zaglądania, a zatem powinny zawsze być pod ręką biblioteki na zawołanie tych, co by ich w bibliotece samej zapotrzebowali, inne nie mogą być do szkolnego podręcznego użycia udzielane, ponieważ przez to byłyby na prędkie zniszczenie wystawione”. (II 307—308).

„W jednych bibliotekach czas [wypożyczania książek] dwu tygodniowy, w innych dwu miesięczny przepisywany. Ogólne warunki wymagają ... aby pożyczone książki u pożyczającego nie wiekowały, bo są nie dla niego jednego”. (II 308).

„Pożyczający ... niech mają wzgląd ... na to, że nie sam jeden, ale podobnież pożyczają wielu, że każdy pożyczają wiele”. (II 309).

„Przepisy, aby nie pożyczają jak tylko po jednym tomie, po jednym dziele, są śmieszne. Lepiej nie pożyczają, aniżeli tak pożyczają. Pożyczają się razem jednej osobie dzieł kilka i dzieł wiele, jeśli tego potrzebuje”. (II 309).

„Jak [wypożycza się]? Za rewersami, na każde dzieło rewers oddzielny, zapisany tytuł, wolumina, format, oprawa, data czasu pożyczki i podpis pożyczającego. Te rewersa numeruje biblioteka i w puzdra zamyka albo w pęki wiąże. Utrzymuje nadto abecadłowy pożyczających regestr ... Utrzymuje przy tym podług abecadłowych liter spisane pożyczanych dzieł...” (II 308—309).

„Względem użytku potrzebne są jakieżkolwiek ustawy, co do czasu i sposobów czytania, co do pożyczania..., aby biblioteczne osoby miały się czym zastawić od wydarzających się niedyskrecji i mieli prawo te przepisy ściśle dopełniać. A nie ma pod słońcem bibliotekarza, który by w udzielaniu użytkowi publicznemu biblioteki, wielu przykrości nie doznał”. (II 338).

„Wszystkie te przepisy stanowić się mają nie dla ścieśnienia bibliotekarza, tylko dla zabezpieczenia jego, a ścieśnienia, gdy tego potrzeba, pożyczających. Niech bibliotekarz ma pełną moc pożyczania i od przepisów dyspensowania. Ale razem, gdy tego ujrzy potrzebę, lub gdy mu się podoba, niech ma prawidła, do których by mógł się odwołać, aby uczynność swoją cofnął i twardym się stał. Tą bowiem drogą i pożytecznie udzielać się będzie biblioteka i zabezpieczoną zostanie”. (II 309).

„Zabezpieczenie książek od ludzi zależeć powinno od ludzi, a nie od jakiej sztuki. Zamykają się biblioteki dla ubezpieczenia książek od złodziei i rozboju, książki same, zdaje się nieprzyzwoita, aby miały być zamknięte szybą, kratą, prętem. Kiedy ich tak trzeba pilnować, nie ma ich co ludziom pokazywać, zamknąć i zatarasować biblioteki całe. Są bawem książki dla ludzi uczciwych i uczciwi tylko do bibliotek dopuszczeni być mają”. (II 266).

„A gdzie humor bibliotekarza twardy, nieuczynny, opryskliwy, gorzki, burkliwy, kwaśny, gniewliwy, swarliwy, byle czym obrażający się, tam mimo najpiękniejszych przepisów, uciekać będą, jak od zapowietrzzonej okolicy stronić przychodnie użytkować z biblioteki upragnieni. A spotyka się ustawicznie humor przychodzącego czytelnika lub pożyczyć chcącego z humorem i chwilowym usposobieniem bibliotekarzy; spotykają się humory osób biblioteczne obowiązki podejmujących: nie mówiąc już o różnych zdarzeniach, na które żółć się burzy, nie wspominając tysiącznych umartwień, które dotknąć mogą. Zahartowanej trzeba duszy w bibliotekarzu, aby umieć różne zdarzenia przełknąć, strawić, zapomnieć. A nikt tego nie pojmuje, kto w tych bibliotekarskich obowiązkach nie zostawał”. (II 338—339).

„Wypadnie komu razem do wielu dzieł zajrzeć, wypadnie rozpatrzeć się, co w pewnym przedmiocie egzystuje, słuszną zdejmując kogo ciekawość, jak dalece w jego naukowym przedsięwzięciu biblioteka zasilić może?... w poszukiwaniach takich ... więcej jak w czymkolwiek pomocy bibliotekarskiej potrzeba. Ile zaś w takowych poszukiwaniach bibliotekarze szczególną podać mogą pomoc, tyle z ich strony, tym końcem podejmowane trudy i chętne na to poświęcanie jest piękne. W tym najzacniejsza bibliotekarska otwiera się czynność. A wyleje się szczęśliwie ze swoją pomocą, jeśli nie jest więźniem precyzji tytułów, więźniem swoich cedułów i abecadłowych katalogów, kiedy owszem myśl jego obejmuje całość i wydziały nauk i bibliotecznych zbiorów. Taki zdoła mylących się na drogę naprowadzić. Mylnie jest mu w zapytaniu wypisany tytuł, on się rozpytuje o co idzie i odgaduje potrzeby pytającego i dostarcza mu szukanego dzieła... wydostaje stosowne do zapytania dzieła i pisemka, które pytającemu i na myśl nie przyszły, o których i nie wiedział. Dla pytającego nieraz nieprzewidzianą odmyka skarbnicę, nowy świat otwiera”. (II 309—310).

„Urządzenia biblioteczne zależą od osadzenia biblioteki zdutnymi osobami”. (II 335).

„Osoby posiadające naukę, usposobione i zdutne, znające języki, historię literatury i bibliograficzne wiadomości, oswojone z literaturą wszystkich nauk, mające czyste o naukach wyobrażenie, opatrzone w zrozumiałe encyklopedyczne wiadomości, które miały zręczność wiele książek widzieć, z nimi się obeznać, a zatym w bibliotekach dość często gościć; są przed innymi do obowiązków bibliotecznych sposobniejsze; a najlepiej, kiedy mając bibliotekę kierować, wczesno w bibliotekarskie zatrudnienia wdrożone zostaną i z tą samą biblioteką i jej całym urządzeniem dobrze się oswoją”. (II 335).

„Pierwszym z bibliotek użytkiem jest ten, że ją bibliotekarze sami używać mogą, a pierwszym z ich używania owocem są bibliograficzne postrzeżenia. Te zawsze są oczekiwane od osób koło bibliotek chodzących. Po starych książkach, po notatach na nich, po rękopismach jakkolwiek przedmiotem mało ważnych, śledzi się coby mogło zainteresować, sprostować cudze uchybienia, na nowe naprowadzić postrzeżenia ... [Katalogi] niemale światło na dzieje typografii, a często i na księgarstwo rzucają, które ułatwić mogą kompletowanie wielu wiadomości... Żeby podobne prace

bibliotekarze podejmować mogli, niemniej jak dla bibliotekarskich działań, potrzebne im jest oddzielne laboratorium". (II 306—307).

„Wielka jest rzecz, kiedy osoby koło biblioteki chodzące, opatrzone będą w pamięć i żywe przypomnienie, a daleko większa, gdy znajdzie się w nich pewne rzeczy objęcie, wrodzona systematyczność i precyzja, a w działaniu prędko nabyty takt i żywa łatwość. Niespolite są te zalety, których czasem trudno w najuczciwszych mężach znaleźć". (II 335).

„I powolny flegmatyk, i tępego pojęcia, przy wojej pilności trafi do końca, tylko cikliwość i marudztwo, a często opieszałość mogą się stać niedogodne. Lecz jeśli i systematyczności i precyzji w działaniu nie dostaje, najlepsza ochota i najpiękniejsze zalety w odmet wpadną. Że jednak około większych bibliotek po kilka osób chodzi, a zatym ich usposobienia i zdadność wzajemną być być powinny pomocą: niech się w tej mierze poznają i pracę między sobą dzielą". (II 335—336).

„Litości godzien los bibliotekarza, jeśli tylko od katalogów i ich mechanicznego użycia zależy! Nędzny taki, który jedynie z katalogów mądry, jeśli ograniczonej, nie mówią pamięci, ale głowy, nic sam przez się nie wie, nic głową nie działa. Wieleż to ułatwienia z lokalnej pamięci i szczęśliwego objęcia!" (II 271).

„W tym wszystkim [katalogowaniu alfabetycznym] łatwo jest wpaść w maleńkowatość, w przysadę, w niezmierne a próżne przyczynienie roboty, lecz i na to pomnieć potrzeba, że się to robi na czas długi, dla wygody dalszych pokoleń, że opuszczenie się, zaniedbanie, sprawi robotę niedokładną, defektową, nic wartą". (II 193).

„Biedny i politowania godny bibliotekarz, ... któryby sam przez się decydować nie umiał, któryby sam nie był w stanie obeznać się z całym polem każdej nauki, któryby nie umiał radzić się ludzi nad naukami pracujących, dzieł szczegółowych i samej nauki, o której czyste nocje posiadać powinien ... niegodzien taki sięć nad systematycznym katalogiem, który go własnymi siłami nie podoła". (II 321).

„Jeżeli [bibliotekarze] jedynie tylko bibliotekarstwo poruczone sobie mieli, przy skromnym opatrzeniu swoim, zniewoleni byli szukać innych zatrudnień, aby swe dochody polepszyć. Wypada..., aby bibliotekarz i osoby z nim pracujące, niczym od bibliotecznych zatrudnień odrywane nie były, a zupełnie bibliotece poświęcone". (II 336).

„Zdaje się ... słuszną, ażeby ci, co się obowiązku bibliotekarstwa podejmują, ażeby sami z bibliotecznymi wiadomościami i działaniem oswojeni, szukali środków udzielenia czystszych o tym wyobrażeń, albowiem jedynie przez ich upowszechnienie ich trudy lepiej ocenione być mogą i prawa biblioteczne więcej szanowane". (II 12—13).

BIBLIOGRAFIA PRAC O LELEWELU

(Wybór polskich prac z okresu lat powojennych — w układzie chronologicznym)

1. Chrzanowski Ignacy: Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz. Do druku przystąpił przedm. poprzedził Stanisław Pigoń. Kraków 1946 „Czytelnik” 8° ss. 197. Rec. Chałasiński Józef. *Myśl współcz.* 1) 1946 z. 2 s. 292—299; Pierzchała Jan. *Pam. liter.* R. 37: 1948 s. 352—353. Odb.

1) Skróty tytułów czasopism zostały oparte na przepisach polskiej normy PN/N-01150 i na ostatnim do niej załączniku.

2. Kormanowa Zanna: Joachim Lelewel. Wyd. 2. Wwa 1948 „Książka” 8° ss. 94.
3. Barycz Henryk: Krakowski doktorat Joachima Lelewela. *Nauka i Sztuka* T. 8: 1948 s. 17—28, 181—187. Odb. *
4. Hleb-Koszańska Helena: Wytyczne bibliografii Joachima Lelewela. Łódź 1948 Państw. Inst. Książki 8° ss. 12. Biuletyn Państwowego Instytutu Książki R. 1 nr 5.
5. Hleb-Koszańska Helena: Bibliografia utworów Joachima Lelewela. *Spraw. PAU* 1951 nr 6 s. 420—423.
6. Czermiński Adrian: Spełnione najgorętsze życzenie. [Joachim Lelewel]. *Świat i Ludzie* 1952 nr 30 s. 2.
7. Czermiński Adrian: Wielki republikanin. *Widnokrąg* 1952 nr 16 s. 3, 6.
8. Dobrzeński Tadeusz: Joachim Lelewel jako historyk sztuki w świetle badań drzwi płockich i gnieźnieńskich. *Biul. Hist. Sztuki* 1952 nr 1 s. 10—38, ilustr. Nadb.
9. Halicz Emanuel: Joachim Lelewel. *Wojsko lud.* 1952 nr 1 s. 73—87.
10. Hleb-Koszańska Helena, Kotwiczówna Maria: Bibliografia utworów Joachima Lelewela. Wrocław 1952 Wydawn. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 8° ss. XVII, 900. Instytut Badań Literackich. Prace Bibliograficzne, 1. Rec. Więckowska Helena. *P. z. bibliot.* 1952 z. 2/3 s. 259—265.
11. Kowski Jan: „Serce niedostępne zarazie”. [Joachim Lelewel]. *Świat i My* 1952 nr 27 s. 2.
12. Młynarski Zygmunt: Patron rewolucyjnych przekonań — Joachim Lelewel. *Świat i Życie* 1952 nr 12 s. 1.
13. Więckowska Helena: Joachim Lelewel — sylwetka bibliotekarza. *Biblist.* 1952 nr 1 s. 2—12.
14. Zawadzki Tadeusz: Joachim Lelewel jako badacz dziejów świata starożytnego. Próba charakterystyki. *Prz. hist. T.* 43: 1952 s. 177—194.
15. Serejski Marian Henryk: Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce Wwa 1953. Państw. Wydawn. Naukowe 8° ss. 137, bibliogr.
16. (z): Uczony w robotniczej bluzie. *Tryb. tyg.* 1953 nr 61 s. 1, ilustr.
17. Assorodobraj Nina: Założenia teoretyczne historiografii Lelewela. Wwa 1955 4° k. 58, powiel. Materiały dyskusyjne Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza. Polska Akademia Nauk. Sekcja Historii i Filozofii.
18. Bortnowski Władysław: Joachim Lelewel (1786—1861). Wwa 1955 4° ss. 24, powiel. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Redakcja Odczytów.
19. Markiewicz Janusz: Profesor Joachim. *Nowy Tor* 1955 nr 48 s. 1.
20. Spielberg Otto: Zapomniane wspomnienie o Lelewelu. Podała do druku i tłum. z niem. Wanda Reyhmanowa. *Probl.* 1955 nr 3 s. 191—192, ilustr.
21. Szymiczek Franciszek: Joachima Lelewela troska o nasze Ziemie Zachodnie. *Świat i Życie* 1955 nr 12 s. 3, ilustr.
22. Szymiczek Franciszek: Przyjaźń Joachima Lelewela z Karolem Marksem i Fryderykiem Engelsem. *Świat i Życie* 1955 nr 9 s. 3.
23. Assorodobraj Nina: Lelewela „historia filozoficzna”. Fragm. referatu „Założenia teoretyczne historiografii Lelewela”. *Myśl filoz.* 1956 nr 2 s. 54—83.
24. Assorodobraj Nina: Kształtowanie założeń teoretycznych historiografii Joachima Lelewela. (Okres przedpowstaniowy). W: Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej. T. 3. Wwa 1957 s. 112—194.
25. Sulewski Wojciech: Joachim Lelewel. *Wiedza i Życie* 1957 nr 1 s. 62—63, ilustr.
26. Treichel Irena: Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski. [„Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela]. Wrocław 1957 *Biblist. Uniw. Łódz.* 8° ss. 78. Rec. Walentynowicz Maria. *Prz. bibliot.* 1961 z. 1 s. 59—64, bibliogr.
27. Berger-Mayerowa Jadwiga: Leleweliana w Bibliotece Śląskiej. *Biul. inf. Biblist. Śląs.* 1958 nr 2/3 s. 79—94.
28. Bronowski Franciszek: Idea gminowładztwa we wczesnej twórczości Joachima Lelewela. (Ze studiów nad dwoma rękopisami). *Zesz. nauk. Uniw. Łódz. Ser. 1* 1958 z. 8 s. 51—66, bibliogr.

29. Kolankowski Zygmunt: Z „Lelewelianów” leningradzkich. *Kwart. Hist. Nauki Techn.* 1958 nr 1 s. 141—158.

30. Serejski Marian Henryk: Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela. Wwa 1958 Państw. Wydawn. Naukowe 16° ss. 429, bibliogr. Polska Akademia Nauk. Instytut Historii.

31. Tymieniecki Kazimierz: Joachim Leleweł — dziejopis dawnych Słowian. *Kult. i Społ.* 1958 nr 2 s. 6—21.

32. Nowodworski Witold: „Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki. Wrocław 1959 Zakł. Nar. im. Ossolińskich 8° ss. 287.

33. Winnicka Halina: Ceny, nakłady, odbiorcy „Dziejów potocznych” Joachima Lelewela. *Zesz. nauk. Uniw. Łódz. Ser. I* 1959 z. 12 s. 153—168, bibliogr.

34. Broncwski Franciszek: Idea Narodu w twórczości Joachima Lelewela w latach 1806—1830. *Roczn. i hist. T.* 26: 1960 s. 171—194, bibliogr.

35. Kieniewicz Stefan: Samotnik brukselski. Opowieść o Joachimie Lelewelu Wwa 1960 „Wiedza Powszechna” 8° ss. 165, ilustr., mapa, bibliogr. *Rec. Mówią Wieki* 1960 nr 6 s. 43; Fornalczyk Feliks: Renesans piśmiennictwa historycznego. *Tyg. zach.* 1960 nr 27 s. 11; Winnicka Halina: Z talentem o Wielkim Talencie. *Nowe Książki* 1960 nr 11 s. 664.

36. Maresch Zofia: Leleweł — statysta i nasze wychowanie polityczne. *Zesz. nauk. Uniw. Wrocł. Ser. A* nr 25 *Nauki pedag. Psychol.* 1960 z. 4 s. 195—224, bibliogr.

37. Słowikowski Tadeusz: Poglądy na nauczanie historii w Polsce w wieku XVIII oraz dydaktyczne koncepcje Joachima Lelewela. Kraków 1950 Państw. Wydawn. Naukowe 8° ss. 150, tabl. 13, portr. 11, bibliogr. Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. Komisja Nauk Pedagogicznych. Prace Monograficzne, t. 6.

38. Wit-Święcicki Bolesław: Jak Leleweł radził przed 100 laty obchodzić Tysiąclecie Polski i co z tego wynikło? *Tyg. demokr.* 1960 nr 27 s. 6—7, ilustr.

Krystyna Sadowska

III KURS BIBLIOTEKARSKI ZNP W GDAŃSKU

Zgodnie z ustaloną już od lat trzech tradycją Sekcja Bibliotekarska Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizowała w Gdańsku w sierpniu 1961 r. dwutygodniowy kurs wakacyjny dla bibliotekarzy zrzeszonych w szereгах ZNP.

Uczestnicy kursu, rekrutujący się spośród bibliotekarzy szkolnych, uczelnianych, instytutowych i pedagogicznych, reprezentowali wszystkie województwa prócz koszalińskiego. Z ogólnej liczby 85 godz. zajęć przeznaczono na prace seminaryjne 42 godz. Kursiści bowiem zostali podzieleni na 3 grupy: grupa A skupiała bibliotekarzy szkół podstawowych, grupa B gromadziła bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i zakładów kształcenia nauczycieli, grupa C zespółiła bibliotekarzy szkół zawodowych, średnich i wyższych.

Dzień pracy na kursie rozpoczynał się od wykładów jednego lub dwóch prelegentów-specjalistów, którzy w ciągu 2—4 godzin naświetlali tematykę przeznaczoną na dany dzień. W ciągu następnych dwóch godzin odbywała się szczegółowa dyskusja w trzech grupach seminaryjnych, gdzie formułowano wnioski i postulaty, nawiązujące do spraw poruszonych w głównym referacie. Wreszcie ponownie zbierano się na wspólne posiedzenie, na którym przedstawiciele poszczególnych grup komunikowali ogółowi kolegów, do jakich wniosków doszła ich sekcja, a referent wyjaśniał swoje stanowisko wobec zgłoszonych postulatów.

Takie przesunięcie ciężaru pracy na grupy seminaryjne pozwalało uniknąć znużenia spowodowanego kilkugodzinnym słuchaniem wykładów i biernego wchłaniania podawanej ex catedra treści referatów. Dyskusja seminaryjna w mniejszym gronie specjalistów z jednej sieci i z jednego lub bardzo pokrewnego typu bibliotek była bardziej ożywiona i bardziej konkretna. Wspólna zaś dyskusja końcowa ograniczała się tylko do najistotniejszych kwestii i nie było już czasu na jałowy werbalizm i puste deklaracje. Poza tym wytwarzała się pewna zdrowa rywalizacja

między sekcjami. To też uczestnicy kursu wyrażali się nader dodatnio o tym nowym stylu pracy kursowej i prosili o powtórzenie tego eksperymentu w roku przyszłym. Opinię tę podzielało również kierownictwo kursu.

Kurs w Gdańsku miał na celu przygotowanie aktywu okręgowych sekcji bibliotekarskich ZNP do współudziału w urzeczywistnianiu uchwał VII Plenum KC PZPR i VII Zjazdu Krajowego Delegatów ZNP z podkreśleniem ważności problemu kształtowania i doskonalenia kadry nauczycielskiej. To też tematyka kursu obracała się wokół form pracy bibliotek w związku z przeprowadzaną obecnie reformą szkolnictwa. Specjaliści sprawozdań z różnych dzielnic Polski wypowiadali fachowe uwagi na temat nowej roli bibliotek i zadań bibliotekarzy. W szczególności omówiono palące zagadnienia czytelnictwa młodzieży szkolnej i nauczycielstwa, nadzwyczaj ważnej kwestii pedagogizacji rodziców, aktualności książek popularnonaukowych, potrzeb w zakresie ciekawych wydawnictw o nowoczesnej tematyce przyrodowej i dziewczęcej. Duże zaciekawienie wywołała sprawa pracy biblioteki szkolnej nad rozwijaniem kultury technicznej, udziału biblioteki w pracy nad pomnażaniem czytelnictwa związanego z przysposobieniem rolniczym, form przygotowania czytelniczego słuchaczy Studiów Nauczycielskich oraz tematyka Tysiąclecia w pracy biblioteki szkolnej. Poruszane także były kwestie laickiej nauki w zreformowanej szkole, trudne zagadnienie seksualnego wychowania uczniów oraz formy i metody wykorzystania książki i czasopisma w pracy drużyn harcerskich.

Kierownikiem kursu — podobnie jak w latach poprzednich — był przewodniczący Sekcji Bibliotekarskiej ZNP, dr Stefan Kotarski.

Przyjemna i przyjacielska atmosfera na kursie raz jeszcze podkreśliła głębszą istotę więzów zawodowych łączących pracowników służby bibliotecznej wszystkich sieci.

Żałować jedynie należy, że gdańskie biblioteki wojewódzkie pedagogiczna i publiczna nie okazały dostatecznego zainteresowania wieloma kursami nauczycielskimi, które w lipcu i sierpniu miały miejsce w Trójmieście i nie dostarczyły słuchaczom kursu odpowiednich zestawów książek.

St. K-ski

Z ŻYCIA SBP

W XXVII Sesji IFLA, która odbyła się w Edynburgu w dniach 4—8.IX.1961 r. wzięła udział delegacja polska w składzie: wiceprzewodnicząca IFLA prof. dr H. Więkowska, przewodniczący SBP doc. B. Horodyski, mgr Cz. Koziół, zast. dyr. Departamentu Pracy Kult.-Oświatowej i Bibliotek w Min. Kultury i Sztuki oraz mgr I. Morsztynkiewiczowa, dyr. Biblioteki GUS. Delegacja złożyła sprawozdanie ze stanu bibliotek i bibliotekarstwa w Polsce w okresie VIII.1960—VIII.1961.

*

W lipcu b.r. odbyło się posiedzenie Komisji Statystycznej SBP, na którym podsumowano dotychczasowe wyniki pracy zespołów rozpatrujących poszczególne zagadnienia statystyki bibliotecznej. Ustalono podstawowe elementy statystyki bibliotecznej w zakresie zbiorów i usług bibliotecznych, które powinny się znaleźć w sprawozdaniach bibliotek różnych sieci. Ujednolicenie podstawowych elementów statystycznych i związanych z nimi pojęć i terminów pozwoli na jednoznaczne ujęcie oraz porównywanie w skali ogólnopństwowej danych statystycznych charakteryzujących zasoby i działalność bibliotek.

*

Przedstawiciele Zarządu Głównego SBP brali dwukrotnie udział w konferencjach organizowanych przez Min. Kultury i Sztuki na temat projektu nowej ustawy o bibliotekach.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Wykorzystać doświadczenia naszych sąsiadów. — Badania czytelnicze obejmują księgarstwo. — Nowości, które będziemy czytali. — O władzach bibliotekarskich — krytycznie.

Conajmniej kilkanaście konferencji i kilkadziesiąt artykułów poświęcono w ostatnich latach sprawie współpracy księgarń z bibliotekami. W dalszym ciągu rozważane są jej rezultaty i to niestety ujemne; biblioteki nie mogąc otrzymać nowości książkowych oskarżają księgarnie, a te z kolei — wydawnictwa za zbyt niskie nakłady. W rezultacie tego zamkniętego kółka najgłośniej narzeka czytelnik nie znajdując pożądaną książkę.

Jan Makaruk w artykule „O lepszą współpracę wydawców, księgarzy i bibliotekarzy” (*Tyg. Kult. „Orka”*, nr 32) proponuje, by rozważyć sposób, w jaki rozwiązano sprawę zaopatrzenia bibliotek w NRD:

„Poszczególne wydawnictwa przysyłają do Instytutu Bibliotek maszynopisy lub odbitki „szczotkowe” wydawanych książek i broszur. Instytut ma swoich konsultantów, fachowców z różnych dziedzin wiedzy. Otrzymany maszynopis lub odbitkę wydawanego utworu przekazuje odpowiedniemu konsultantowi. Ten ocenia utwór i daje krótką notatkę. Oprócz merytorycznej oceny fachowca konsultanta Instytut Bibliotek ocenia utwór z punktu widzenia przydatności bibliotecznej. Po prostu ustala, do jakiego rodzaju bibliotek (wiejskich, miejskich, szkolnych, fachowych) się nadaje. Tak ocenione pozycje wraz z adnotacjami są podawane w specjalnie wydawanym biuletynie (*Vorankündigungsdienst für die allgemeine Bibliotheken*), który rozsyła się natychmiast do wszystkich bibliotek w kraju. Biblioteki po zapoznaniu się z treścią biuletynu dokonują zamówień za pośrednictwem najbliższych księgarni. Zamówienia zaakceptowane przez prezydium rad narodowych, którym zamawiające biblioteki podlegają, skierowane są do specjalnego przedsiębiorstwa księgarskiego w Lipsku (*Leipziger Kommissions und Grossbuchhandel Abt. Bibliotheken*).

Przedsiębiorstwo współpracuje ściśle z wydawnictwami, uspołecznionymi introli-gatorniami oraz Instytutem Bibliotek. Po otrzymaniu zamówień przystępuje do pracy.

Przed wszystkim zwraca się do poszczególnych wydawnictw, aby przekazały odpowiednią ilość egzemplarzy zamówionych książek (nieoprawionych) do przedsiębiorstwa względnie do wskazanej przez nie filii w celu dokonania oprawy bibliotecznej i przygotowania odpowiednich załączników, jak karta książki, karta katalogowa i karta czytelnika.

Książki w oprawie bibliotecznej posiadają twarde kolorowe okładki pokryte lakierem lub cienką masą plastyczną.

Przygotowane w ten sposób książki razem z kartami przedsiębiorstwo wysyła do poszczególnych księgarń a te do bibliotek, które po wpisaniu do książki inwentarzowej mogą je udostępnić czytelnikom”.

O tym, że księgarstwo to nie tylko suma obrotów złotówkowych, ale również poważne zjawisko kulturalne, pisze Radosław Cybulski w artykule „Więcej wiedzy — skutecznej działań” (*Księgarz*, nr 11/12). Zdaniem autora nie można ograniczać się w podejmowanych przez różne ośrodki naukowe badaniach czytelniczych jedynie do wypożyczeń w bibliotekach i dobrze się stało, że Instytut Książki i Czytelnictwa włączył do swojego programu działania również i tematykę księgarską. Wiadomo, że przysłowiową piętą Achillesową w pracy bibliotek powiatowych są powiatowe księgarnie; toteż wydaje się, że przewidziany przez Komitet Badania nad Kulturą Współczesną Polskiej Akademii Nauk temat „Społeczna funkcja księgarń powiatowych w szerzeniu kultury masowej” jest jak najbardziej na czasie.

W artykule „Biblioteka gromadzka w Gródku” (*Wiś Współczesna*, nr 8) Stanisław Sikierski stara się ukazać związki między gospodarczym zacofaniem wsi a słabym rozwojem czytelnictwa.

Przykładowo zilustrowany w tym artykule marazm czytelniczy wsi polskiej uderza szczególnie na tle propozycji wydawniczych na rok 1962. W artykule „Co dobrego do czytania przyniesie rok 1962” (*Express Wieczorny*, nr 196) Irena Lubaszewska daje skrótowy przegląd proponowanych do wydania tytułów. Mimo trudności papierowych jest ich niemało. Łącznie zgłoszono do planu przeszło 800 pozycji beletrystycznych (nie licząc literatury dla dzieci). W liczbie tej polska powieść współczesna liczy 160 nowych tytułów. Wśród zgłoszonych książek jest bardzo wiele pamiętników, ale i współczesność jest bogato reprezentowana przez 33 pozycje reportażowe o tematyce krajowej.

Z literatury obcej ukażą się pozycje wnikliwie dobrane, te najlepsze z najlepszych. Również wynikiem surowej selekcji (pod względem wartości poszczególnych pozycji) będą wznowienia z literatury współczesnej.

Władysław Wolski ogłosił w nrze 34 *Życia Literackiego* „List alarmujący o bibliotekach i czytelnictwie”, którego treść stanowią zarzuty pod adresem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zdaniem autora działalność publicznych bibliotek powszechnych cechuje wiele braków; przyczynę ich widzi w nieodpowiednim kierowaniu tą działalnością przez właściwy Departament. Twierdzeń tych nie popiera jednak dowodami. W. Wolskiemu odpowiada Leszek Goliński w artykule pt. „Czy jest powód do rozziewiania szat” (*Trybuna Ludu*, nr 255) przedstawiając w oparciu o dane statystyczne osiągnięcia bibliotek i bibliotekarzy w ostatnim okresie.

W nrze 8 *Prasy Polskiej* znajdujemy artykuł J. Kr. „Współpraca SDP ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich”, z którego dowiadujemy się, że podjęto wspólną uchwałę o opracowaniu i przygotowaniu do publikacji Centralnego Katalogu Czasopism Polskich. W 192 nrze *Expressu Wieczornego* w artykule „Biblioteka GUS kuźnią dyplomów naukowych” Irena Lubaszewska pisze o tej interesującej książnicy ekonomiczno-społecznej. W *Trybunie Mazowieckiej*, nr 206 czytamy o niewesołej sytuacji powiatowej biblioteki pedagogicznej w Grodzisku Mazowieckim, która otrzymała na zakup nowości książkowych jedynie 3 tys. złotych. Autor notatki zaznacza, że w przeciwieństwie do tego jaskrawego niedoceniań placówki bibliotecznej, w innych powiatach są one otoczone znacznie troskliwszą opieką.

abc

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Odnaczenia zasłużonych bibliotekarzy

Z okazji Święta 22 Lipca br. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie — doc. dr Józef Korpala. Wysokie odznaczenie państwowe przyznano kol. Józefowi Korpale w uznaniu jego zasług poniesionych na polu rozwoju czytelnictwa i bibliotekarstwa podczas 15-letniej działalności na stanowisku dyrektora.

Kolekze Dyrektorowi — który w bieżącym roku obchodził jeszcze dwie rocznice: 30-lecie uzyskania dyplomu doktorskiego i 30-lecie działalności naukowej — Redakcja naszego pisma składa serdeczne gratulacje.

Serdeczne gratulacje Redakcja składa także kol. Eugenii Malinowskiej, która również została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski z okazji 50-lecia swojej pracy bibliotekarskiej. W ciągu tego okresu kol. E. Malinowska pracowała m. in. w Bibliotece Publicznej Uniwersytetu Ludowego w Krakowie, w Poradni Bibliotecznej Warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, obecnie, od 1950 r. pracuje w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie.

Biblioteka Narodowa w nowym pomieszczeniu

W związku z informacją o przeniesieniu Biblioteki Narodowej do gmachu przy ul. Hankiewicza 1 podaną w poprzednim nrze „Bibliotekarza” (notatka pt: „Nowe budynki biblioteczne”), Redakcja otrzymała od Dyrekcji Biblioteki następujące wyjaśnienia:

1. Biblioteka Narodowa nie jest sublokatorem w nowym gmachu. Jest on zgodny z intencją projektanta przeznaczony dla Archiwów, ale budowa jego została podjęta i zrealizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla ulokowania tam Biblioteki Narodowej na okres budowy właściwego dla niej gmachu.

2. Rozładowanie stosów książek, dla których brakowało miejsca w magazynach na Rakowieckiej, nie jest jedyną korzyścią wynikającą z przenosin. Korzyści tych jest szereg:

a) Zgromadzono w jednym budynku wszystkie zbiory Biblioteki Narodowej poza zbiorami specjalnymi, które są umieszczone w Pałacu Rzeczypospolitej (Pl. Krasińskich 5). Rezerwa miejsca, która zapewni normalne magazynowanie bieżącego wpływu choćby na 2 lata, jest w warunkach Biblioteki Narodowej dużym osiągnięciem.

b) Rozładowano wszystkim znaną i urągającą jakimkolwiek wymogom ciasnotę w lokalach pracowni, w których personel Biblioteki Narodowej był stłoczony w gmachu przy ul. Rakowieckiej.

c) Dzięki wyprowadzce Zakładu Czasopism Biblioteki Narodowej z gmachu magazynów Biblioteki Publicznej m. Warszawy — ta ostatnia uzyskała dla rozładowania swych zbiorów cztery piętra magazynowe.

d) Dzięki wyprowadzce Biblioteki Narodowej z gmachu Biblioteki SGPiS ta ostatnia ma możność zwiększyć o 100% swe dotychczasowe pomieszczenia magazynowe, odzyskuje salę czytelnianą w całości, uzyskuje na cele pracowniane wielką salę.

e) Nowe magazyny Biblioteki Narodowej w gmachu przy ul. Hankiewicza 1 pozwalają na właściwe ulokowanie zbiorów i podjęcie systematycznej ich konserwacji. Umożliwią także ostatecznie skatalogowanie ok. 200 tysięcy tomów zbiorów dotychczas nie opracowanych z powodu braku na nie miejsca. Skorzystają na tym i inne biblioteki, poprzez wypożyczenia międzybiblioteczne i poprzez wymianę dubletów.

Oczywiście, wyliczone tu pozytywne strony przenosin nie zmieniają faktu, że powiązania funkcjonalne nowych pomieszczeń zupełnie nie odpowiadają potrzebom Biblioteki Narodowej. Traktować je należy tylko jako prowizorium, które — miejmy nadzieję — nie będzie trwało zbyt długo. Właściwą organizację swej pracy Biblioteka Narodowa może uzyskać tylko we własnym, specjalnie dla niej budowanym gmachu. Bądźmy optymistami: gmach taki powinien stanąć do 1970 roku.

„Wiedza pomaga w życiu” — Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy

Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy, który dotarł do wielu środowisk, stał się akcją wspólną publicznych bibliotek powszechnych, domów kultury, świetlic, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Popularyzacja wiedzy poprzez rozwijanie czytelnictwa książki i prasy popularnonaukowej i fachowej — to główny cel konkursu. Zadaniem organizatorów konkursu było nie tylko zwiększenie czytelnictwa książek w ogóle, ale stworzenie takich warunków, aby wzrosła liczba czytelników, którzy przez dobór odpowiedniej literatury zdobywaliby wiedzę kształtującą ich światopogląd, przynoszącą wiadomości użyteczne w pracy zawodowej i w życiu codziennym.

Konkurs jeszcze trwa, trudno więc analizować jego przebieg, tym niemniej już teraz obserwujemy ciekawe efekty tej akcji.

Najczęściej spotykanymi formami pracy są prelekcje, odczyty, konkursy, spotkania autorskie, wystawy oraz zajęcia w zespołach samokształceniowych. W poszczególnych województwach zorganizowano po kilkaset różnych odczytów i prelekcji (np. w woj. zielonogórskim 290, w woj. lubelskim 300). Często odczyty wiążą się w cykle, zgodnie z wybraną przez uczestników konkursu tematyką. Należy zaznaczyć, że w wielu wypadkach odchodzi się od tradycyjnych form organizowania odczytów, łącząc prelekcję z imprezami o wiązanym programie. Większość z nich (np. w woj. lubelskim) składa się z pogadanki oraz powiązanej z nią tematycznie części artystycznej (sztuka teatralna, recytacje, muzyka itp.). Ta forma ma szczególnie duże powodzenie na wsi.

Duże znaczenie w realizacji założeń konkursu mają zespoły samokształceniowe. W woj. zielonogórskim np. pracuje ich 214. Są to zespoły poszczególnych bibliotek, kół ZMW, ZMS, Kół Gospodyń Wiejskich, Kół Przyjaciół Bibliotek, kół zainteresowań. Praca zespołów przebiega bardzo różnorodnie, w zależności od podjętego tematu konkursu i od poziomu uczestników.

Ogólnopolski Konkurs Czytelniczy w swoich założeniach zakładał rozwijanie przez organizatorów w terenie własnych inicjatyw i pomysłów. W związku z tym odbywały się w terenie różne konkursy lokalne i regionalne. I tak na Wybrzeżu, wspólnie z redakcją „Głosu Wybrzeża” zorganizowano konkurs na najlepsze wypowiedzi o najmłodszej prozie polskiej. W tej udanej imprezie wzięło udział 356 uczestników. Jej zakończenie pn. „Rejs przez literaturę marynistyczną” spotkało się z gorącym przyjęciem.

W woj. olsztyńskim, obok innych tematów konkursowych, szeroko potraktowano zagadnienie regionalne. Oczywiście temat „Warmia i Mazury” cieszył się tu dużym powodzeniem. Do końcowych eliminacji (dot. tego tematu) przystąpiło 265 osób.

Konkurs czytelniczy został silnie zaakcentowany w czasie obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy. W wielu powiatach organizowano wówczas zloty zespołów czytelniczych, olimpiady czytelnicze oraz eliminacje powiatowe i wojewódzkie.

Już teraz możemy zanotować trwałe efekty konkursu, jak wzrost wypożyczeń literatury popularnonaukowej oraz wypożyczeń międzybibliotecznych.

Wobec ogólnych żądań bibliotek Centralna Komisja Organizacyjna Konkursu przedłużyła tę poważną imprezę oświatowo-czytelniczą na rok oświatowy 1961/62 — to jest do końca maja 1962 r.

Od września br. poczynając w publicznych bibliotekach powszechnych, świetlicach, klubach, domach kultury, odbywać się będą spotkania czytelników z autorami i wydawcami. Przedmiotem tych spotkań będą dyskusje na temat nowości wydawniczych, planu wydawniczego itp. Przewiduje się również konferencje czytelnicze, powiatowe i wojewódzkie, zloty miłośników książki. Konkurs zakończy Kongres Miłośników Książki w Warszawie planowany na wrzesień 1962 r.

Na 300-lecie prasy polskiej

W Toronto w Kanadzie ukaże się z okazji 300-lecia prasy polskiej broszura poświęcona ćwierćwiekowemu dziejom tygodnika „Związkowiec” i omawiająca krytycznie działalność tego pisma. Będzie to pierwsza na świecie monografia pisma polonijnego.

„Związkowiec” — organ Związku Polaków w Kanadzie — zaczął ukazywać się jako miesięcznik w styczniu 1933 r. Od października 1935 r. do marca 1957 r. był tygodnikiem, a obecnie ukazuje się dwa razy w tygodniu.

300-lecie Niemieckiej Biblioteki Państwowej

W bieżącym roku przypada trzecie setna rocznica istnienia Niemieckiej Biblioteki Państwowej (Deutsche Staatsbibliothek) w Berlinie.

Na jubileuszową uroczystość, która odbędzie się w dniach 23—28 października br. przygotowany został bogaty program. W pierwszym dniu nastąpi otwarcie wystawy obrazującej rozwój Biblioteki od jej założenia aż do czasów dzisiejszych. Następnego dnia odbędzie się uroczysta akademicka z udziałem przedstawicieli rządu NRD. Dzień 25 października przeznaczony jest na międzynarodową sesję, której tematem będą zagadnienia związane z rolą biblioteki i nauki w ustroju socjalistycznym. Program dni następnych przewiduje referat dotyczący aktualnej działalności poszczególnych zakładów Biblioteki oraz referat przedstawiający wkład Niemieckiej Biblioteki Państwowej do rozwoju niemieckiej nauki i kultury w ustroju socjalistycznym. Podczas sesji poruszona zostanie także sprawa rewindykacji zbiorów (ca 1 800 000 wol.), które rozproszone w czasie ostatniej wojny znalazły się w NRF w Marburgu.

Tak bogaty program uroczystości świadczy przede wszystkim o tym, że jubileusz centralnej niemieckiej biblioteki jest wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym i naukowym NRD.

Informacje dotyczące historii i działalności Niemieckiej Biblioteki Państwowej w Berlinie zamieszczone zostały w wydawnictwie SBP „Informator Bibliotekarza i Księgarza na rok 1960”.

PRZEPISY PRAWNE

A. PRZEPISY OGÓLNE

ARBITRAŻ

Obwieszczenie Ministra Finansów z dnia 20 lipca 1961 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym. Dz. U. nr 37, poz. 195.

Dekret postanawia, że państwowe komisje arbitrażowe tworzy się w celu „zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenia wykonania umów”, omawia organizację państwowego arbitrażu (Główna Komisja Arbitrażowa przy Ministrze Finansów oraz okręgowe komisje przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych), określa zadania państwowych komisji arbitrażowych oraz ustala tryb postępowania arbitrażowego. Państwowe komisje arbitrażowe rozpoznają m. in. spory pomiędzy państwowymi przedsiębiorstwami, bankami, zakładami i instytucjami oraz pomiędzy nimi a władzami i urzędami państwowymi.

BUDOWNICTWO

Uchwała Nr 191 Rady Ministrów z dnia 26 maja 1961 r. w sprawie obniżenia cen na roboty budowlano-montażowe. Mon. pol. nr 44, poz. 200.

Uchwała wprowadza z mocą od dnia 1 stycznia 1961 r. obniżkę cen od 20% do 12½ od cen kosztorysowych na różne rodzaje robót budowlano-montażowych. Opusty te obowiązują obok dotychczasowych jednocentowych opustów od cen kosztorysowych robót budowlano-montażowych przewidzianych w ust. 7 zał. nr 1 do zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 21 czerwca 1960 r. w sprawie stawek narzutów na normatywne koszty bezpośrednie oraz zasad uwzględniania dodatkowych kosztów robót budowlano-montażowych (Mon. pol. nr 59, poz. 283). Uchwała postanawia, że „wykonawcy robót budowlano-montażowych zwrócą zamawiającym w terminie do dnia 30 czerwca 1961 r. nadpłaty z tytułu dodatkowych opustów za roboty rozliczone po dniu 1 stycznia 1961 r. według dotychczasowych zasad”.

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 17 czerwca 1961 r. w sprawie stosowania dodatkowych opustów w rozliczeniach za roboty budowlano-montażowe. Mon. pol. nr 49, poz. 217.

Zarządzenie jest aktem wykonawczym do Uchwały Nr 191 Rady Ministrów z dnia 26 maja 1961 r. w sprawie obniżenia cen na roboty budowlano-montażowe (Mon. pol. nr 44, poz. 200), ustalającym tryb i zasady stosowania dodatkowych opustów. Zarządzenie postanawia, że dodatkowe opusty należy stosować w postaci mnożników przeliczeniowych do wartości robót wyliczonych w fakturach na podstawie kosztorysów opracowanych wg zasad i cen obowiązujących od dnia 1 lipca 1960 r.

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 27 kwietnia 1961 r. w sprawie zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty remontowe budowlane i instalacyjne z zakresu budownictwa ogólnego, wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe. Mon. pol. nr 46, poz. 209.

Zarządzenie reguluje zasady ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe na podstawie zawartej umowy (zob. zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 14 kwietnia 1958 r. w sprawie umów o roboty budowlano-montażowe, wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe — Mon. pol. z 1958 r. nr 32, poz. 186 i z 1960 r. nr 7, poz. 33). Zarządzenie określa prawa i obowiązki wykonawcy i zamawiającego.

Rozporządzenie Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z dnia 31 maja 1961 r. w sprawie zasad i trybu wyznaczania terenów budowlanych na wsi. Dz. U. nr 30, poz. 150.

Rozporządzenie jest jednym z aktów wykonawczych do ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o terenach budowlanych na obszarach wsi (Dz. U. nr 5, poz. 30; zob. Bibliotekarz nr 4, s. 127), ustalającym „szczegółowe zasady i tryb sporządzania

projektów wyznaczania terenów budowlanych dla wsi (zespołów wsi), dla których nie ma zatwierdzonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wyznaczającego takie tereny". Projekt powinien m. in. określać zasady zabudowania terenów ze wskazaniem rodzaju i charakteru zabudowy także w odniesieniu do budownictwa przewidzianego w perspektywicznych planach gospodarczych. W związku z tym organy d/s kultury prez. powiatowych rad narodowych (ew. biblioteki powiatowe) powinny w odpowiednim czasie zgłosić do opracowywanych planów postulaty dotyczące pomieszczeń dla bibliotek gromadzkich.

LOKALE

Okólnik Ministrów: Gospodarki Komunalnej oraz Kultury i Sztuki z dnia 6 marca 1961 r. w sprawie stosowania obniżki stawek czynszowych za lokale służące celom kulturalno-oświatowym. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 11, poz. 97.

Szczegółową informację o treści tego aktu zamieszczono w „Bibliotekarzu” nr 7/8, s. 254.

Zarządzenie Nr 67 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 maja 1961 r. w sprawie zasad i warunków odstępowania na dorywcze przedsięwzięcia lokali pozostających w użytkowaniu przedsiębiorstw, wykonujących publiczne rozpowszechnianie filmów, a podległych radom narodowym. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 10, poz. 72.

Zarządzenie postanawia, że podległe radom narodowym przedsiębiorstwa rozpowszechniające filmy mogą odstępować odpłatnie lub bezpłatnie lokale przez nie użytkowane: urzędом, instytucjom państwowym, organizacjom społecznym i politycznym oraz jednostkom gospodarki społecznej na „dorywcze przedsięwzięcia” (tj. obchody, akademie, zjazdy, konferencje, zebrania, imprezy artystyczne, rozrywki i widowiskowe, zawody, pokazy sportowe, zabawy oraz wystawy) trwające nie więcej niż jedną dobę. Zgody na odstępowanie lokalu udziela kierownik kina na pisemny wniosek złożony najpóźniej na 7 dni przed dniem zamierzonego użytkowania lokalu. Zarządzenie określa zasady ustalania opłat za użytkowanie lokalu oraz obowiązki jednostki czasowo użytkującej lokal. W załączeniu do zarządzenia podano Instrukcję w sprawie trybu ubiegania się o sale kinowe na dorywcze przedsięwzięcia.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek oraz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Zespół do spraw Oświaty i Upowszechnienia Kultury Nr KOB-II-18-9/61 z dnia 29 lipca 1961 r. w sprawie wytycznych współpracy między publicznymi bibliotekami powszechnymi a bibliotekami związków zawodowych.

Pismo skierowano do Wydziałów Kultury PWRN (PMRN), ZG Związków Zawodowych, Wojewódzkich Komisji Związków Zawodowych, Bibliotek Wojewódzkich, Wojewódzkich i Miejskich oraz Miejskich (w miastach wyłącz. z woj.). M. in. załączone do pisma wytyczne zobowiązują: (1) Woj. Komisje Zw. Zaw. oraz Wydziały Kultury PWRN (biblioteki wojewódzkie) do opracowywania rocznych planów rozwoju sieci bibliotek związkowych, koordynacji obu sieci oraz doształcania i doskonalenia pracowników, (2) biblioteki wojewódzkie przy współudziale Komisji Zw. Zaw. do systematycznej opieki instrukcyjno-metodycznej nad bibliotekami zw. zaw. przez organizowanie kwartalnych seminariów oraz instruktaż indywidualny („spostreżenia i uwagi o pracy bibl. związkowych przekazują instruktorzy radom zakł., a w miarę potrzeby także wyższym instancjom związkowym”), organizowanie dwutygodniowych praktyk dla nowozatrudnianych pracowników bibliotek zw. zaw., włączanie do tego rodzaju pracy także doświadczonych pracowników bibliotek zw. zaw. Wytyczne zalecają zakładanie bibliotek zw. zaw. w sposób bardziej planowy (zakładanie nowych placówek w zakładach pracy oraz filii bibliotecznych należy uzgadniać każdorazowo z WKZZ i Wydziałem Kultury PWRN). W miejsce obecnie istniejących karłowatych bibliotek zw. zaw. należy tworzyć punkty biblioteczne bibliotek publicznych lub większych bibliotek związkowych. Wytyczne zobowiązują rady zakładowe prowadzące biblioteki do przekazywania wydziałom kultury terenowych rad narodowych odpisów okresowych sprawozdań statystycznych.

Wytyczne zostały wydane jako wynik narady w sprawie współpracy publicznych bibliotek powszechnych z bibliotekami związkowymi, która odbyła się w dniu 21 kwietnia r.b. (zob. „Bibliotekarz” nr 7/8, s. 233).

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 27 lipca 1961 r. zmieniające rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji. Dz. U. nr 37, poz. 190.

Rozporządzenie postanawia, że „zakłady tłoczące w kraju płyty gramofonowe lub producenci krajowi, dla których płyty wytłoczono za granicą” obowiązani są do przesyłania Bibliotece Narodowej po jednym egzemplarzu każdej wytworzonej płyty.

PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Nr KOB-VII-2-16/61 z dnia 31 lipca 1961 r. w sprawie konkursu „Wiedza pomaga w życiu”.

W piśmie tym skierowanym do Wydziałów Kultury PWRN (PMRN) oraz bibliotek wojewódzkich, Ministerstwo informuje, iż przychyłając się do opinii większości województw, CRZZ, CZ Kółek Rolniczych oraz ZG ZMW przedłuża okres trwania konkursu „Wiedza pomaga w życiu” na rok oświatowy 1961/62. W związku z tym Ministerstwo zaleca zarezerwowanie koniecznych środków na nagrody w planie finansowym na r. 1962 i uwzględnienie odpowiednich zadań w planie pracy. Pismo zapowiada ukazanie się w najbliższym czasie szczegółowych wytycznych w tej sprawie.

Pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki — Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Nr KOB-VII-2/18/61 z dnia 13 września 1961 r. w sprawie dalszego prowadzenia konkursu „Wiedza pomaga w życiu”.

Pismo wysłano do Wydziałów Kultury (PWRN), Wojewódzkich, Wojewódzkich i Miejskich oraz Miejskich Bibliotek Publicznych, a także do Wojewódzkich Domów Kultury, „Wytyczne dotyczące dalszego prowadzenia Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego „Wiedza pomaga w życiu” stanowiące załącznik do pisma, mówią o przedłużeniu okresu trwania konkursu na rok oświatowy 1961/1962. W drugim roku organizowania Konkursu będzie on prowadzony wg dotychczasowych zasad. Uprzednio podana lista tematów zostaje uzupełniona o temat związany z XX rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Placówki, które prowadziły konkurs w ubiegłym roku oświatowym zakończą I-szy etap i przystąpią do II-go, pozostałe placówki mogą przystąpić do konkursu dodatkowo do dnia 15.X.1961 r. Wytyczne wskazują ponadto na konieczność stosowania różnorodnych form pracy konkursowej. Przewiduje się uroczyste zakończenie Konkursu we wrześniu 1962 r. na Kongresie Przyjaciół Książki.

SZKOLNICTWO BIBLIOTEKARSKIE

Zarządzenie Nr 95 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 28 czerwca 1961 r. w sprawie utworzenia Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Łodzi. Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 11, poz. 92.

Zarządzenie postanawia, że tworzy się eksperymentalne dwuletnie Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Łodzi. Studium dzieli się na dwa wydziały: kulturalno-oświatowy i bibliotekarski. Studium może być również jednowydziałowe. Jest ono wzorowane na Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim we Wrocławiu, którego statut ogłoszono w załączeniu do zarządzenia Nr 10 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 stycznia 1961 r. w sprawie utworzenia Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego we Wrocławiu. (Dz. urz. Min. Kult. i Szt. nr 3, poz. 29; zob. też „Bibliotekarz” nr 6, s. 192).

TeZar

KOMUNIKAT

Wobec wyczerpania kart biograficznych autorów polskich i obcych do katalogów alfabetycznych Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej wydał II nakład kart, poprawiony i uzupełniony.

Karty pojedyncze (z krótszymi opisami) otrzymali pisarze:

Amado Jorge	Hemingway Ernest	Paustowski Konstanty
Andrzejewski Jerzy	Jastrun Mieczysław	Pruszyński Ksawery
Balzac Honoriusz	Kellermann Bernhard	Przyboś Julian
Brandys Kazimierz	Kochanowski Jan	Pujmanowa Maria
Bratny Roman	Konopnicka Maria	Putrament Jerzy
Broniewski Władysław	Korzeniowski Józef	Remarque Erich Maria
Czechow Antoni	Kowalska Anna	Reymont Władysław
Dygasiński Adolf	Kraszewski J. Ignacy	Rodziejczówna Maria
Dygat Stanisław	Kruczkowski Leon	Rolland Romain
Fiedler Arkady	Kunciewiczowa Maria	Seghers Anna
Flaubert Gustaw	Laxness Halldór Kiljan	Słonimski Antoni
Fredro Aleksander	Leonow Leonid	Staff Leopold
Galsworthy John	London Jack	Steinbeck John
Gąsiorowski Wacław	Majakowski Włodzimierz	Szołochow Michał
Gogol Mikołaj	Mann Henryk	Tetmajer K. Przerwa
Gojawczyńska Pola	Maupassant Guy de	Tołstoj Aleksy
Gołubiew Antoni	Newerly Igor	Tuwin Julian
Gomulicki Wiktor	Nexo Martin Andersen	Twain Mark
Greene Graham		Zweig Arnold

Karty podwójne (z dłuższymi opisami) otrzymały pisarze:

Camus Albert	Hugo Wiktor	Puszkina Aleksander
Conrad Joseph	Iwaszkiewicz Jarosław	Sienkiewicz Henryk
Dąbrowska Maria	Lermontow Michał	Słowacki Juliusz
Dickens Karol	Makuszyński Kornel	Stendhal
Dostojewski Fiodor	Mann Tomasz	Tołstoj Lew
Erenburg Ilia	Meissner Janusz	Turgieniew Iwan
Faulkner William	Mickiewicz Adam	Wiktor Jan
Feuchtwanger Lion	Morcinek Gustaw	Wyspiański Stanisław
France Anatol	Nałkowska Zofia	Zola Emil
Gałczyński K. Ildefons	Orzeszkowa Eliza	Żeleński Tadeusz (Boy)
Gorki Maksym	Parandowski Jan	Żeromski Stefan
	Prus Bolesław	

Ponadto ukazały się karty biograficzne następujących pisarzy:

Karty pojedyncze:

Andrić Ive	Daudet Alfons	Ostrowski Mikołaj
Bunsch Karol	Hen Józef	Panowa Wiera
Caldwell Erskine	Katajew Walentin	Rusinek Michał
Čapek Karol	Konwicki Tadeusz	Zieliński Stanisław
Czeszko Bohdan	Lem Stanisław	Żukrowski Wojciech
	Makarenko Antoni	

Karty podwójne:

Bałucki Michał	Kossak Zofia	Strug Andrzej
Breza Tadeusz	Sieroszewski Wacław	Szaniawski Jerzy
Jeż Teodor Tomasz		Wańkowicz Melchior

Publiczne biblioteki powszechne będą otrzymywać karty biograficzne bezpłatnie, wszystkie inne biblioteki — odpłatnie.

Cena karty pojedynczej wynosi 10 gr, podwójnej — 20 gr.

Zapotrzebowanie na karty (zarówno bezpłatne jak i płatne) należy zgłaszać pod adresem: Biblioteka Narodowa, Instytut Książki i Czytelnictwa, Zakład Bibliotekoznawstwa, Warszawa 22, ul. Hankiewicza 1.

Biblioteki otrzymujące karty odpłatnie winny jednocześnie z zamówieniem przekazać należność na konto Biblioteki Narodowej w Narodowym Banku Polskim: NBP V Oddział Miejski Nr 1529-91-23 cz. 14, dz. 4, rozdz. 22.

Instytut Książki i Czytelnictwa będzie wdzięczny za nadsyłanie dezyderatów i uwag dotyczących doboru pisarzy i opracowania kart biograficznych.

Administracja Wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich, Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 zawiadamia, iż
prenumeratę na **BIBLIOTEKARZA** w wysokości: rocznie zł 42,
pojedynczy numer — zł 3,50 należy wpłacać na konto:

NBP-IV-O/M-1528-9-4205 w Warszawie

lub

PKO-I-9-120056

z wyraźnym zaznaczeniem celu wpłaty

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Biblioteka Narodowa — Zakład Graficzny. Zam. 188. Pap. druk. sat. kl. V, 60 g. B-1.
Nakład 9 500 egz. Obj. 2 ark. Druk. ukończono w listopadzie 1961 r. S-69.